Dziś ostatni dzień miesiąca odbudowy stolicy
Czy spełniłeś swój obowiązek?

WARSZAWA, ŚRODA 1 PAŹDZIERNIKA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

Nr. 267 (1056)

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12 DO 14

ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W P.K.O. Nr 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121
TELEFONY
SEKRETARIAT RED. NACZ. . . 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ . . . 8.85-05
DRUKARNIA 8.79-61

Marshall zagrozi dymisją

jeśli Kongres nie zatwierdzi jego planu

Narada Trumana z członkami Kongresu

Przywódcy Republikanów nie biorą udziału w konferencji

N. JORK (PAP). — W Waszyngtonie rozpoczęła się konferencja prezydenta Trumana z wybitnymi członkami Kongresu. Przywódcy partii republikańskiej, sen. Taft i przewodniczący Izby Reprezentantów Martin, nie biorą udziału w naradach. Nieobecność ich tłumaczy się tym, że nie aprobują oni planu szybkiej pomocy dla Europy.

Na konferencji podda się sprawozdanie 16 krajów europejskich dokładnemu badaniu. Na ogół panuje przekonanie, że członkowie Kongresu domagać się będą uzupełnienia sprawozdania oraz zmiany programu gospodarczego, **opracowanego w Paryżu.**

W kołach politycznych uważa się, że Truman i Marshall wystąpią z projektem przeznaczenia kwoty 1500 milionów dolarów na pierwszą pomoc dla 16 uczestników konferencji paryskiej. Marshall gotów jest zagrozić dymisją, o ile członkowie Kongresu nie zaaprobują jego planu. Marshall uważa bowiem, że odroczenie pomocy dla 16 krajów europejskich będzie dotkliwym ciosem dla polityki Departamentu Stanu.

MARSHALL ŻĄDA DLA SIEBIE KONTROLI NIEMIEC

Jak wynika z pierwszych wiadomości o konferencji Trumana z członkami Kongresu, Truman wraz z min. Marshallem i podsekretarzem Stanu Levettem zwrócili uwagę na to, że odroczenie pomocy amerykańskiej dla uczestników konferencji paryskiej — przekreśli możliwość okazania pomocy w ciągu najbliższych ośmiu miesięcy. Rząd amerykański musi natychmiast rozpocząć zakup zboża u farmerów, w przeciwnym bowiem razie pszenica amerykańska zostanie zużyta jako pasza dla bydła. Następne zakupy będzie można poczynić dopiero w przyszłym roku. Stanowisko Trumana zdobyło sobie poklask przedstawicieli farmerów, lecz przeciwstawiają mu się reprezentanci przemysłu.

NOWY JORK (PAP). — Podano do wiadomości, że na konferencji prez. Trumana z członkami Kongresu, sekretarz Stanu Marshall, wystąpił z wnioskiem o przekazanie administracji strefy okupacyjnej w Niemczech Departamentowi Stanu.

CZY BĘDZIE SPECJALNA SESJA

We wtorek Marshall ma wezwać członków Kongresu do zwołania specjalnej sesji. Osobiste stanowisko Trumana w tej sprawie dotychczas nie jest znane. Wiadomo natomiast, że wśród członków rządu amerykańskiego istnieją wielkie różnice zdań w podejściu do zagadnienia pomocy.

Z różnych stron wyrażane są wątpliwości, czy może być skuteczny apel do dobrowolnego racjonowania żywności, celem ułatwienia pomocy Europie. Senator republikański Flanders stwierdza, że wobec wysokich cen wiele osób w takich ośrodkach jak N. Jork jest niedożywionych. Gdyby rząd zakupił środki żywnościowe dla Europy, ceny żywności w USA wzrosłyby jeszcze bardziej. Już obecnie ceny artykułów żywnościowych są prawie 2 razy większe niż przed wojną, a ogólne koszty utrzymania podniosły się o 60 proc. Izolacjoniści przeciwni są udzielaniu większej pomocy Europie. W Stanach Zjednoczonych są miliony pracowników, których zarobki albo wcale nie wzrosły, albo wzrosły tylko nieznacznie. Ponadto miliony emerytów i innych osób, mających stałe dochody, poważnie odczuło skutki inflacji.

NEGATYWNE STANOWISKO REPUBLIKANÓW

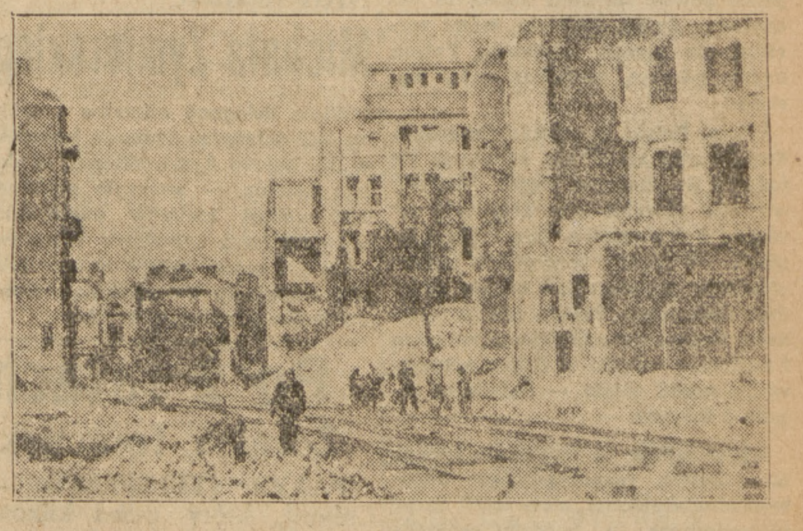
Przedstawiciele partii republikańskiej nie ukrywali na konferencji swego negatywnego stosunku wobec zamiarów Trumana i Marshalla. Doradca gospodarczy prezydenta, Steelman, oświadczył, że Truman uświadomiwszy sobie niechętne stanowisko republikanów, zredukował swe żądanie do 500 milionów dolarów. Republikanie jednak stwierdzili, że rząd nie może poczynić żadnych wydatków bez zgody Kongresu. Podkreśla się, że republikanie nie przyjęli do wiadomości licznych argumentów, jakie przytoczyli Truman, Marshall, Lovett i przedstawiciele partii demokratycznej.

ZW. ZAW. POTĘPIAJĄ POLITYKĘ USA

N. JORK (PAP) — W Bostonie z udziałem tysiąca delegatów z całego kraju odbyła się doroczna konferencja zw. zaw. pracowników przemysłu elektrotechnicznego — trzeciego co do wielkości związku zawodowego, wchodzącego w skład CIO, na której uchwalono rezolucję potępiającą politykę zagraniczną USA oraz wzywającą do usunięcia przedstawicieli Wall Street z administracji waszyngtońskiej.

Uchwalona rezolucja głosi m. in.: „Zdajemy sobie sprawę z tego, że narody całego świata pragną pokoju. Wiemy, że nie ma sprzeczności interesów między milionami prostych ludzi, gdziekolwiek oni żyją. Wiemy, że kiedy w czasach New Dealu celem rządu USA było podnoszenie poziomu życiowego mas ludowych w kraju i za granicą, między miłującymi pokój narodami panowała przyjaźń".

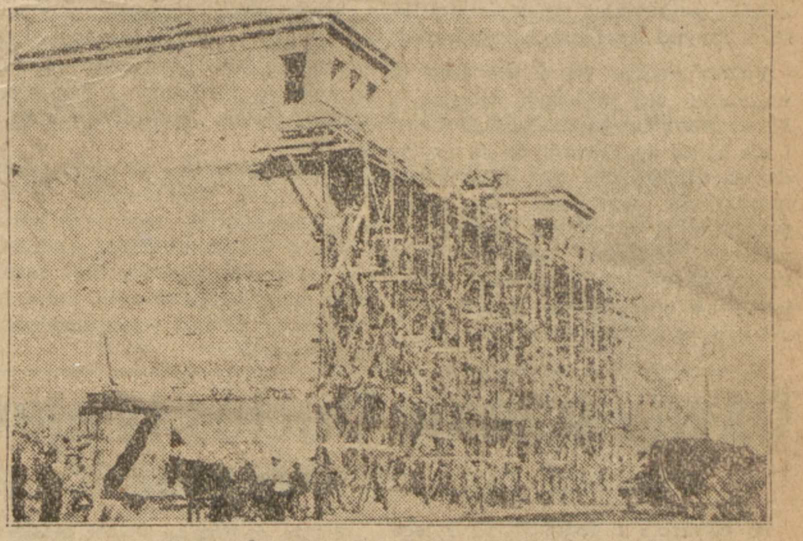
Z ruin wyrasta nowa Warszawa



Perspektywa nowej Marszałkowskiej (SAP)



Odbudowa Politechniki — prace przy świetliku (SAP)



Nowy Świat rośnie w górę (SAP)

Z ostatniej chwili

Nie będzie pomocy dla Europy

bez zwołania Kongresu

WASZYNGTON (PAP) — Zwołane do Białego Domu posiedzenie gabinetu Trumana, poświęcone kryzysowi światowemu, zakończyło się po 2 i pół godzinnych naradach. Jak słychać, zdecydowano ostatecznie, że nie ma możliwości wyasygnowania jakichkolwiek funduszów na rzecz pomocy Europie bez udziału Kongresu. Większość spośród 8 członków Kongresu, zaproszonych na to posiedzenie, odmówiło komentarzy. Senator demokratyczny Lucas oświadczył dziennikarzom, że Truman zapowie, iż nie ma żadnych szans na zdobycie funduszów inną drogą, poza zwołaniem sesji Kongresu. Dodał on, że znaczną część posiedzenia wypełniły długie wywody Marshalla i Lovetta na temat sytuacji gospodarczej.

Dziennikarze zauważyli, że członkowie Kongresu i przedstawiciele rządu opuszczali Biały Dom z przygnębionym wyrazem twarzy.

Zboże z ZSRR

Do dnia 28 bm. w realizacji umowy polsko - radzieckiej nadeszło do Polski już 104 tys. ton zboża.

W warunkach umowy przewidziana była dostawa we wrześniu 100 tys. ton zboża — ilość ta została przekroczona.

Tow. min. Rusinek w Londynie

bada technikę brytyjskiej opieki społecznej

LONDYN (SAP) — Do Londynu przybył minister Pracy i Opieki Społecznej tow. Rusinek. Min. Rusinek w poniedziałek odbył rozmowę z min. Isaacsem.

LONDYN (PAP) Wizyta ministra Pracy i Opieki Społecznej tow. K. Rusinka w towarzystwie kilku rzeczoznawców ma na celu nawiązanie kontaktów między ministrami pracy obu krajów, jak również zapoznanie się z funkcjonowaniem niektórych działów brytyjskiego ministerstwa pracy.

W d. 20 bm. tow. min. Rusinek wraz z całą delegacją polską został przyjęty oficjalnie przez brytyjskiego ministra pracy Isaacsa. Po przyjęciu, delegacja polska, która interesuje się specjalnie problemami szkolenia i przygotowania do życia cywilnego inwalidów wojennych, nawiązała pierwsze kontakty i rozmowy z odpowiednimi departamentami brytyjskiego ministerstwa pracy. Po południu delegacja polska udała się do Egham, miejscowości położonej pod Londynem, gdzie znajduje się duży ośrodek, przygotowujący inwalidów wojennych do najrozmaitszych zawodów cywilnych.

Zatwierdzenie umów polsko-bułgarskich

SOFIA (PAP). Rada ministrów zatwierdziła układ handlowy z Polską, zawarty 1 września br., jak również umowy bułgarsko-polskie: płatniczą i transportową oraz cennik towarów w wymianie między obu krajami. Zatwierdzono też bułgarsko-polską umowę o współpracy kulturalnej.

Tow. wicemarsz. Szwalbe w Tyńcu

na otwarciu linii wysokiego napięcia

W ramach obchodu dnia spółdzielczości w Krakowie odbyła się uroczystość otwarcia linii wysokiego napięcia, wykonanej przez SPB w Tyńcu. Na uroczystość przybył tow. wicemarszałek St. Szwalbe oraz przedstawiciele spółdzielczości krakowskiej z wojewodą krakowskim tow. dr. Pasenkiewiczem na czele.

Podczas uroczystości w imieniu miejscowej ludności wójt Emilewicz złożył serdeczne podziękowanie władzom za wysiłek położony przy elektryfikowaniu wsi.

Inż. Asler, z ramienia SPB, stwierdził, że na terenie woj. krakowskiego zelektryfikowano już 25 wsi a w 12 gromadach prace są na ukończeniu. W planie na rok 1948 przewiduje się elektryfikację dalszych 25 wiosek.

Tow. Szwalbe podkreślił, że państwo docenia znaczenie tego rodzaju uroczystości i społeczną pracę gromady.

Kryzys w Syrii

DAMASZEK (SAP). Premier Syrii, Dżemil Mardam Bej, złożył na ręce prezydenta Republiki dymisję całego gabinetu.

Dymisja na razie nie zostanie podana oficjalnie do wiadomości publicznej, gdyż Merdam będzie jeszcze reprezentował swój kraj na posiedzeniu Rady Ligi Arabskiej, które odbędzie się 4 października w Bejrucie.

Redukcje pracowników

mają uratować franka

PARYŻ (PAP) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, iż premier Ramadier zamierza zwołać o trzy tygodnie wcześniej niż przewidywano, Zgromadzenie Narodowe celem uchwalenia nadzwyczajnych środków dla ratowania franka. Zarządzenia, nie wynikające z aprobaty Parlamentu, zostaną ogłoszone jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Zarządzenia te dotyczyć będą m. in. redukcji pracowników państwowych oraz wprowadzenia surowej kontroli finansowej i budżetowej znacjonalizowanych gałęzi przemysłu.

Rekonstrukcja rządu brytyjskiego

Dymisja Artura Greenwooda

Min. Cripps na czele resortów gospodarczych

Zapowiedź dalszych zmian w rządzie

LONDYN (PAP). — Premier Attlee podał do wiadomości zmiany w rządzie brytyjskim. Sir Stafford Cripps został mianowany ministrem spraw gospodarczych. Na jego miejsce, stanowisko ministra handlu objął Harold Wilson. Minister bez teki Arthur Greenwood podał się do dymisji. Dalsze zmiany w gabinecie mają być opublikowane w końcu tygodnia.

KOMUNIKAT OFICJALNY

LONDYN (PAP). Opublikowane w poniedziałek zmiany są pierwszym etapem szerzej ujętej rekonstrukcji rządu, która ma być doprowadzona do końca w ciągu tygodnia. Komunikat oficjalny głosi m. in.:

„Król przyjął dymisję ministra bez teki Greenwooda i zatwierdził nowe nominacje. Odpowiedzialność za koordynację polityki gospodarczej była dotychczas podzielona. Obecna sytuacja ekonomiczna wymaga o wiele ściślejszej integracji wewnętrznej i zewnętrznej polityki gospodarczej i premier potrzebuje pomocy ministra, który będzie mógł poświęcić całą swą uwagę zagadnieniom gospodarczym w kraju i za granicą. Tym nowym ministrem do spraw gospodarczych będzie Sir Stafford Cripps.

Ponadto powstaje nowy komitet ministerialny planowania ekonomicznego, który będzie zajmował się zagadnieniami z dziedziny wewnętrznej i zewnętrznej polityki gospodarczej. Komitetowi temu będzie przewodniczył sam premier.

Lord - prezydent Rady Morrison pozostanie wicepremierem i będzie w dalszym ciągu wykonywał funkcje koordynacyjne w innych sprawach poza gospodarczymi. Obejmie on również obowiązki, które spełniał dotychczas min. Greenwood. Harold Wilson, dotychczasowy wiceminister do spraw handlu zagranicznego, będzie członkiem gabinetu jako minister handlu. Dalsze zmiany w rządzie są przedmiotem rozważań i będą opublikowane później".

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

GODZINY PRZYJĘĆ INTERESANTÓW

Redaktor naczelny	9—10
Sekretarz redakcji	12—14
Sekretariat redakcji	10—20
Kier. działu miejskiego	15—19
Kier. działu krajowego	13—15
Kier. działu partyjnego	15—18

Sprawy innych działów załatwia sekretariat redakcji

Warszawa, 30 września.

Rola polskiego węgla

OSTATNIO ukazał się w dzienniku amerykańskim „Washington Post" artykuł, oparty na informacjach byłego szefa misji UNRRA w Polsce, a wskazujący na konieczność udzielenia Polsce kredytów nie tylko ze względu na ogólne potrzeby gospodarki polskiej, zniszczonej przez okupanta tak, jak żaden inny kraj w Europie, ale specjalnie ze względu na duże możliwości dalszego rozwoju polskiego węgla. Artykuł ten wskazuje, że rola polskiego węgla w odbudowie Europy została przez pewne czynniki należycie doceniona. Autor artykułu mówi wyraźnie że pomoc, udzielona Polsce, będzie pomocą, udzieloną całej Europie.

Udział Polski w odbudowie gospodarki europejskiej nie ogranicza się jedynie do eksportu węgla. Możemy wywozić również inne artykuły, zarówno żywnościowe, jak i przemysłowe. W opinii wszystkich cudzoziemców, którzy mieli okazję zwiedzić nasz kraj. Polska jest krajem, który wykazuje największy rozmach i najlepsze wyniki w dziele odbudowy, a naród polski — najwięcej zapału i tężyzny.

Stwierdzenia te nakładają jednak na państwa, rozporządzające odpowiednimi środkami, obowiązek mniej platonicznego, a bardziej realnego zainteresowania się gospodarką polską, która mimo całego wysiłku narodu i jego kierowników wykazuje ogromne potrzeby.

Pomoc U. N. R. R. A. dała tylko podwaliny pod odbudowę gospodarki polskiej. Obecnie Stany Zjednoczone odmówiły jednak Polsce pomocy pounrrowskiej, a raport płk. Harrisona, stwierdzający ogromny postęp w odbudowie naszej gospodarki powojennej był dla Polski nader krzywdzący.

Być może jednak, że raport rzeczoznawców z konferencji paryskiej zwróci uwagę czynników amerykańskich na konieczność zaopatrzenia Polski bodaj w nowoczesne urządzenia kopalń węgla, by przez wzmożenie produkcji tego podstawowego czynnika odbudowy, Polska mogła wziąć większy udział w odbudowie Europy od czego bynajmniej się nie uchyla, poczuwając się do solidarności z innymi narodami europejskimi.

Polska ubiega się o pożyczkę w wysokości 600 milionów dolarów z Międzynarodowego Banku Odbudowy i nie ulega wątpliwości że ze względu na wielką rolę, jaką raport rzeczoznawców wyznaczył dla węgla polskiego w odbudowie Europy, w interesie ogólnym leży udzielenie Polsce odpowiedniej pomocy finansowej na modernizację kopalń węgla i dalszą rozbudowę przemysłu.

Sprawa Grecji w ONZ

Francja przeciw oskarżeniom

państw bałkańskich o zamiary agresji

USA są lepiej uzbrojone niż przed drugą wojną światową

ale Karta ONZ i prawo veta chronią pokój światowy

N. JORK (PAP) — Na poniedziałkowym posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ grecki minister spraw zagranicznych Tsaldaris przedstawił stanowisko swego rządu w sprawie greckiej. Wzywał on Narody Zjednoczone do „szybkiego działania" i obiecał, że „Grecja wykona wszelkie zalecenia Generalnego Zgromadzenia".

Delegat francuski Delbos wezwał USA do zmiany rezolucji amerykańskiej w sprawie greckiej w ten sposób, by nie zawierała ona bezpośrednich oskarżeń pod adresem Albanii, Bułgarii i Jugosławii.

Delegat białoruski Kiselew poddał krytce raport komisji bałkańskiej ONZ i oskarżył Grecję o systematyczne prowokowanie incydentów granicznych.

PRAWO VETA BASTIONEM POKOJU

LONDYN (PAP).—Dziennik „Daily Worker" omawiając obecną sytuację w łonie ONZ pisze: „W istocie rzeczy chodzi nie o różnice zdań pomiędzy Zw. Radzieckim a St. Zjednoczonymi, lecz o istnienie lub rozbicie ONZ. Podobnie jak dawniej w Lidze Narodów, tak samo na terenie ONZ przedstawiciele Zw. Radzieckiego bronią sprawy pokoju w imieniu wszystkich demokratów, małych narodów i narodów kolonialnych. St. Zjednoczone są obecnie 11 razy lepiej uzbrojone niż przed przystąpieniem do drugiej wojny światowej. Specjaliści niemieccy w dziedzinie uzbrojenia od dawna pracują dla St. Zjednoczonych.

Dopóki istnieje Karta ONZ i Rada Bezpieczeństwa, dopóki istnieje prawo veta, które nie dopuszcza do powzięcia decyzji jednostronnych — reakcja amerykańska nie może przystąpić do ofensywy bez jawnego konfliktu z zasadami Karty ONZ. Prawo veta stało się bastionem obronnym międzynarodowego pokoju".

SPARALIŻOWANE PLANY AWANTURNIKÓW

MOSKWA (PAP). — „Prawda", omawiając nagonkę wojenną prowadzoną przez koncerny wielkokapitalistyczne i pewne wpływowe koła USA, stwierdza, że nie wolno utożsamiać narodu amerykańskiego z amerykańskimi podżegaczami wojennymi. Wojna nie przyniosłaby masom ludowym USA jak i ludom całego świata korzyści, lecz tylko ogrom cierpień i zniszczeń. „Prawda" przypomina jednak że wbrew pragnieniom mas ludowych doszło już do dwóch straszliwych wojen światowych. Dziennik ostrzega przed niedocenianiem niebezpieczeństwa jakie stanowią podżegacze wojenni, ale stwierdza jednocześnie, że niebezpieczeństwa tego nie należy wyolbrzymiać. Siły demokracji i pokoju wzrosły i swym działaniem mogą sparaliżować plany awanturników, marzących o stworzeniu nowego ogniska agresji światowej. Konieczne jest, by siły pokoju działały zgodnie i przeciwstawiały się zdecydowanie niepoprawnym awanturnikom, którzy igrają z ogniem.

W dniu imienin Marszałka Michała Żymierskiego

Wiele delegacji oficerów i żołnierzy WP składając życzenia Marszałkowi Michałowi Żymierskiemu, w dniu jego imienin, — wręczyło solenizantowi zamiast kwiatów odpowiednie sumy na rzecz odbudowy Warszawy.

Ogólna suma czeków złożonych na ręce Marszałka Żymierskiego wyniosła przeszło milion złotych.

Po 2 latach bezkarności

Zdrajca francuski został aresztowany

PARYŻ (TELEPRESS). — Cullioli, który przed kilkoma miesiącami został oskarżony o przestępstwo, przeciwko bezpieczeństwu zewnętrznemu państwa, a który dotychczas przebywał na wolności, został wreszcie osadzony w więzieniu.

Akt oskarżenia zarzuca Cullioli'emu że po zaaresztowaniu go przez gestapo w Blois w 1943 roku zdradził wszystkie ośrodki informacji, założone z polecenia oficerów Inteligence Service. Wskutek tej zdrady szereg agentów francuskich i angielskich zostało aresztowanych i deportowanych do Niemiec.

Przed kilkoma dniami odbyła się konfrontacja pomiędzy Cullioli'm a Marią Rieminger, byłą kochanką szefa gestapo w Blois, Bauera. Zeznania jej całkowicie pogrążyły zdrajcę. Za jej pośrednictwem bowiem Cullioli udzielił Bauerowi informacji, które spowodowały setki aresztowań.

Koła gaullistowskie broniące otwarcie zdrajcę Hardy'ego, starają się także ocalić Cullioli'ego. Dzięki ich wpływom, sprawa ta leżała przez dwa lata w szufladach różnych urzędów, skutkiem czego zdrajca nie był nawet niepokojony przez francuskie władze śledcze.

Faszyści znowu stają się bezczelni

LONDYN (PAP). Z Frensburga, (Szlezwig - Holsztyn), donoszą, że miasto to staje się znów ośrodkiem tendencji hitlerowskich. Pięciu przywódców mniejszości duńskiej, którzy w ostatnich wyborach otrzymali około 80 tysięcy głosów, dostało szereg listów od przywódców hitlerowskich, grożących im zamordowaniem, jeżeli nie opuszczą jak najrychlej Frensburga. Listy podobnej treści otrzymali również rodowici Niemcy, którzy podczas ostatnich wyborów głosowali za przyłączeniem tej części Niemiec do Danii. Przywódcy neohitleryzmu nazywają swych rodaków zdrajcami ojczyzny niemieckiej. Na listach z pogróżkami figuruje podpis „egzekutywy niemieckiej".

RZYM (SAP). Na zebraniu wyborczym „Ruchu Narodowego" w Rzymie, pewne grupy zebranych podniosły ręce w faszystowskim pozdrowieniu. Po zgromadzeniu policja rozproszyła grupę około 50 osób, które zorganizowały pochód i śpiewały pieśni faszystowskie.

46 działaczy PSL

żąda zwołania Rady Naczelnej stronnictwa

Członkowie Lewicy Stronnictwa PSL: Józef Niećko, Czesław Wycech, Kazimierz Banach, Jan Dębski i 33 członków Rady Naczelnej, znanych działaczy w Ruchu Ludowym, podpisało wniosek o zwołanie Rady Naczelnej PSL, który uzasadniają następująco:

„Stwierdzamy, że obecne kierownictwo PSL, z Mikołajczykiem na czele, sprzeniewierzyło się programowi Stronnictwa i złamało uchwały Kongresu, który wytyczył drogę współdziałania PSL w budowie Polski Ludowej w oparciu o sojusz chłopsko-robotniczy, szczere porozumienie ze stronnictwami demokratycznymi i wytrwałe dążenie do jedności chłopskiej.

Wprowadzenie Stronnictwa, wbrew tym uchwałom, na manowce bezwzględnej walki ze wszystkimi podstawowymi założeniami i siłami, na których opiera się byt Polski Ludowej, postawiło PSL w obliczu ostatecznej katastrofy, a Państwu i wsi przyniosło nieobliczalne straty".

Posłowie na Sejm — Andrzej Witos i Piotr Chwaliński oraz Franciszek Korga wystosowali na ręce wiceprzewodn. Rady Naczelnej PSL, Chadaja, pismo następującej treści:

„Stwierdzamy, że dotychczasowe kierownictwo doprowadziło do katastrofy Stronnictwa. To nas zmusza do przedsięwzięcia kroków stanowczych, celem ratowania wsi i Ruchu Ludowego. Wobec tego żądamy zwołania Rady Naczelnej PSL z następującym porządkiem dziennym. 1) zmiana kierownictwa PSL, 2) sprawa zwołania Kongresu".

Podobny apel podpisało sześciu innych działaczy PSL.

Strajk robotników portowych w Buenos Aires

BUENOS AIRES (SAP) — Wybuchł tu strajk 12 tys. robotników portowych. Ponad 120 statków pod flagami najrozmaitszych narodowości ugrzęzło w dokach Buenos Aires, w związku ze strajkiem. Niektóre statki wyruszyły w dalszą drogę bez ładunku.

Robotnicy nie ulękli się groźby władz, że nie będą prowadziły rozmów w sprawie podwyżki płac i lepszych warunków pracy, dopóki robotnicy nie powrócą do pracy.

W poniedziałek zjawiło się do pracy tylko 100 łamistrajków, lecz nie wiele mogli „zdziałać" wobec powszechnego strajku. W porcie ustawiono silne oddziały policyjne.

Życie polityczne

Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym w Belwederze, przebywającego w Polsce prezesa Międzynarodowego Funduszu Monetarnego p. Camila Gutt'a oraz dyr. Mładeka. W rozmowie brał udział prezes Nar. Banku Polskiego i wicemin. Skarbu tow. Drożniak.

*

Dnia 29 bm. tow. Premier Cyrankiewicz przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów naczelnego dyrektora Międzynarodowego Funduszu Monetarnego p. Camille Gutt'a i dyrektora tego Funduszu p. dr. Jana Mladeka.

2 miliardy fałszywych dolarów

znaleziono w drukarniach pod Marsylią

Szajka ma na sumieniu również morderstwa i kradzieże

PARYŻ (SAP). W dwu tajnych drukarniach na przedmieściu Marsylii policja wykryła setki kilogramów fałszywych dolarów — „wartości" ponad 2 miliardy franków.

W związku z tą sprawą aresztowano 12 osób. W lokalach drukarni znaleziono ponadto większą ilość broni.

Już od dłuższego czasu St. Zjednoczone, Niemcy i inne kraje zalane były fałszywymi banknotami w odcinkach 100 i 50-dolarowych. Poszukiwania, które na razie nie dały żadnych rezultatów, doprowadziły do aresztowania w dniu 19 września czterech handlarzy, którzy w jednej z kawiarni paryskich próbowali sprzedać 2.000 fałszywych dolarów.

Jeden z aresztowanych, Marcell Verger, złożył zeznania, które pozwoliły wykryć nie tylko drukarnie fałszywych banknotów dolarowych, ale wyjaśnić sprawę dwu morderstw: żołnierza Legii Cudzoziemskiej, Baudina, który ukradł w Banku Indochińskim za 22 miliony akcji i jego kochanki, Joanny Plassais. Drugi aresztowany, Franciszek Roche, złożył niemniej sensacyjne zeznania w sprawie fałszywych akcji Kanału Sueskiego.

Poszukiwania policji zostały uwieńczone wykryciem w dwu małych miejscowościach w pobliżu Marsylii (Aiguille i Cabrics) dwu tajnych drukarni, wyposażonych w najnowocześniejsze maszyny drukarskie. Znaleziono zapas fałszywych dolarów, obliczony na dwa miliardy 800 milionów franków.

Według zdania ekspertów amerykańskich, którzy oglądali banknoty, są one tak doskonale podrobione, że trudno je odróżnić od prawdziwych.

W kilku wierszach

— Delegacja pisarzy i dziennikarzy czeskich i słowackich, bawiąca w Związku Radzieckim na zaproszenie związku pisarzy radzieckich — opuściła granice ZSRR.

— W miejscowości Dobrochov na Morawach odbędzie się w sobotę uroczyste otwarcie nowej radiostacji czechosłowackiej „Morawa".

— Nowym węgierskim przedstawicielem dyplomatycznym w Pradze ma zostać mianowany E. Polgar dotychczasowy węgierski wiceminister spraw zagranicznych.

— Burmistrzem Londynu został wybrany Sir Frederick Wells.

— Podczas święta lotniczego w Melle (Francja) zginął 43-letni spadochroniarz Jean Andre, który dokonał właśnie 595 skoku w swej karierze.

— W czasie wyścigów samochodowych w Modenie (Włochy) auto znanego kierowcy włoskiego Bracco wpadło w tłum widzów, zabijając 5 osób, oraz raniąc 17. Bracco również został poważnie ranny.

— Palestyna, Irak i Indie przerwały komunikację lotniczą z Egiptem ze względu na panującą tam epidemię cholery.

— Na główną kwaterę policji brytyjskiej w Haifie terroryści rzucili bomby. Zabitych zostało 4 policjantów brytyjskich, trzech arabskich i jeden Arab — cywil. 30 policjantów i 17 osób cywilnych zostało rannych.

„Heil Hamm"

Faszystowski wiec w Londynie

LONDYN (SAP) — Faszystowska „Brytyjska Liga b. uczestników i uczestniczek wojny", urządziła w londyńskiej dzielnicy East End w niedzielę wiec, na którym doszło do gwałtownych incydentów między grupami uczestników. Przez półtorej godziny trwały wrzaski i zamieszanie, po czym policja zdecydowała się więc zamknąć zebranie.

Spośród obecnych na sali około 2.000 osób, aresztowano dwoje ludzi pod zarzutem zakłócenia porządku publicznego. Gdy policja wyprowadziła awanturującego się dyrektora politycznego „Ligi", Hamma, z tłumu padły okrzyki „Heil Hamm".

Uczestnicy wiecu śpiewali antyżydowskie pieśni. Wielu z nich przybyło na zebranie w czarnych pulloverach i w czarnych krawatach. Pozdrawiali się faszystowskim podniesieniem ręki.

Przekucie torów

Śląsk – granica państwa

Zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji, dotychczasowy szeroki tor kolejowy na trasie Mikulczyce — Katowice — Kraków — Przemyśl — granica Państwa, będzie przekuty na normalny. Prace rozpoczną się w dniu 15 października r. b., a ukończone zostaną w dniu 22 listopada r. b. Również wszystkie odgałęzienia tego toru zostaną przekute.

Oświadczenie Duclos i Fajon

przed opuszczeniem Polski

Po powrocie z podróży po Polsce goście francuscy tow. Duclos i tow. Fajon złożyli wobec przedstawicieli prasy oświadczenie mówiąc m. in.:

„Nasza podróż po Polsce przekonała nas o tym, że nowa polska demokracja ma zapewniony wspaniały rozwój. Polskie masy ludowe są ożywione niezłomną wolą odbudowy Polski potężnej i bogatej.

Zjazd we Wrocławiu, na który przybyła 50-tysięczna rzesza ludności przekonał nas o entuzjaźmie polskich warstw pracujących. Radzi byliśmy ze spotkania z górnikami polskimi z Francji, którzy polecili nam powiedzieć ich towarzyszom we Francji, jak są dumni i szczęśliwi, że znaleźli się w pierwszych szeregach tych, którzy odbudowują Ojczyznę.

W Gliwicach widzieliśmy z radością sztandary PPR zmieszane ze sztandarami PPS, tak samo jak we Wrocławiu, i widzimy w tym dowód woli jedności działania, ożywiającej masy robotnicze w Polsce.

Z rozmów naszych i kontaktów z aktywistami PPR i PPS, z prezydentem Rzeczypospolitej, z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Gomułką i marszałkiem Sejmu oraz innymi członkami Rządu wynieśliśmy przekonanie i pewność, że Polska przezwyciężając trudności, które spotka na swej drodze, będzie kroczyła naprzód i zdoła wykuć sobie wspaniałą przyszłość narodu silnego i bogatego.

Życzymy, by stosunki między Francją i nową Polską były braterskie gdyż interesy obu krajów uzupełniają się wzajemnie. Przed opuszczeniem Polski, gdzie doznaliśmy tak serdecznego przyjęcia i gdzie okazano nam tyle dowodów przyjaźni, wołamy z głębi serca: „Niech żyje Nowa Polska!".

Repatriacja dzieci niemieckich z Polski

Dnia 29 bm. odbyła się u Generalnego Pełnomocnika Rządu dla Spraw Repatriacji, wicemin. Wolskiego, konferencja, poświęcona sprawie repatriacji dzieci niemieckich z Polski do Niemiec.

W konferencji wziął udział major Stanley Preece — pełnomocnik Brytyjskiego Czerwonego Krzyża w Niemczech.

Pełnomocnik Brytyjskiego Czerwonego Krzyża zwrócił się z prośbą o ułatwienie mu przeprowadzenia repatriacji dzieci niemieckich z Polski i o pomoc w poszukiwaniu tych dzieci.

Wicemin. Wolski stwierdził w odpowiedzi, iż w myśl zasady humanitarności, zamierzamy wszyskie dzieci niemieckie repatriować do ich ojczyzny, żądamy jednak takiego samego zrozumienia i pomocy w repatriowaniu i poszukiwaniu dzieci polskich w Niemczech.

Ze strony polskiej przesłane zostały listy dzieci niemieckich do władz brytyjskich w Niemczech, a z chwilą otrzymania zgody brytyjskiej, repatriacja dzieci niemieckich pociągami sanitarnymi nastąpi bezzwłocznie. Chcemy jednak, aby w drodze powrotnej polskie pociągi sanitarne przywiozły do kraju dzieci polskie.

Wieści z Kraju

SZTANDAR DLA PUŁKU ZIEMI KŁODZKIEJ

Społeczeństwo pięciu powiatów Dolnego Śląska ufundowało sztandar dla miejscowego pułku piechoty — Pułku Ziemi Kłodzkiej. W uroczystości wręczenia ufundowanego sztandaru wziął udział Marszałek Żymierski. Na uroczysty dzień Kłodzka przybyli również Czesi z pogranicznych miast i gmin w liczbie ponad 60 osób.

Ponad 50 tys. mieszkańców ziemi kłodzkiej i sąsiadnich powiatów wypełniło rynek kłodzki, biorąc udział w uroczystościach.

ŚWIĘTO WINOBRANIA

W jednym okręgu w Polsce, gdzie uprawia się wino, w powiecie Zielonogórskim, odbyły się w dniach 28 i 29 bm. obchody święta winobrania.

W wielkiej hali zakładów „Polska Wełna", otwarta została wystawa rolniczo-hodowlana, ogrodnicza i przemysłowa.

Na uroczystość przybył minister Administracji Publicznej tow. Osóbka-Morawski.

NOWE WAGONY CEGIELSKIEGO

W dniu wczorajszym wyruszył z dworca poznańskiego do Inowrocławia pociąg próbny złożony z wagonów turystycznych produkcji Zakładów Cegielskiego w Poznaniu.

Nowe wagony turystyczne zakupił „Orbis", który zasili nimi komunikację dalekobieżną. Zakłady Cegielskiego wyprodukowały już przeszło 50 wagonów tego typu. W przyszłym roku zostanie podjęta także fabrykacja wagonów sypialnych 2 klasy.

NAJLEPSZE WYPRACOWANIE O SPÓŁDZIELCZOŚCI

Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" ogłosiła konkurs na najlepsze wypracowanie szkolne na temat spółdzielczości.

W konkursie biorą udział szkoły średnie i licea z terenu całego kraju. Technicznym przeprowadzeniem konkursu zajmują się poszczególne szkoły. One też rozdzielają według własnego uznania piękne nagrody książkowe ufundowane przez „Wiedzę".

POLSKIE ARCHIWALIA ZNALEZIONE NA MAZURACH

Delegacja Ministerstwa Oświaty przeprowadziła na Mazurach poszukiwania archiwaliów, porzuconych przez uciekających Niemców. W miejscowości Miłakowa pod Morongiem odnaleziona została duża składnica aktów.

Wzrost cen w USA

N. JORK (PAP). — Przewodniczący komisji Senatu, Landero, oświadczył, że ceny artykułów spożywczych w Stanach Zjednoczonych znacznie wzrosły. 30 proc. mieszkańców N. Jorku nie jest w stanie płacić wysokich cen za mięso. W porównaniu z rokiem 1926 ceny żywności wzrosły o 150 proc.

Krakowska Rada Gospodarcza PPS

obraduje nad zwiększeniem

dochodu społecznego na swoim terenie

Na ostatnim posiedzeniu Rady Gospodarczej Wojewódzkiego Komitetu PPS na czoło omawianych zagadnień wysunięto usprawnienie transportu turystycznego w woj. krakowskim oraz ożywienie i spotęgowanie na Podhalu nowych gałęzi wytwórczości dla celów eksportowych. W dyskusji podkreślono zmianę charakteru obecnego ruchu turystycznego, co pociągnęło za sobą znaczne zmniejszenie dochodów województwa. Organizacja wytwórczości artystycznej oraz eksploatacja zasobów jagód, grzybów i owoców, mogłyby zrekompensować pomniejszone wpływy z tych źródeł.

Następnie omawiano sprawę pokładów węgla w Spytkowicach i przedstawiono wyniki dotychczasowych badań. Powierzchnia tych pokładów wynosi 84 km. kw. i nie ustępuje gatunkowo węglowi z innych pokładów województwa. Warunki eksploatacyjne są identyczne, jak na innych pokładach Zagłębia.

Przegląd prasy

CZYM SIĘ CHWALI P. STUDNICKI

Ostatni numer „Nowin Literackich“ zamieszcza za londyńskimi „Wiadomościami“ dalsze wyznania Studnickiego, znanego germanofila, na temat jego „interwencji“ w gestapo. Trudno nam w Polsce wierzyć, że Polak mógł się tak zachowywać w czasie okupacji. Jeszcze trudniej uwierzyć, że może się tym chwalić i że znajduje się pismo, bądź co bądź redagowane przez Polaków, które te wyznania zamieszcza. Oto, co pisze Studnicki:

Po przybyciu do Warszawy musiałem przedstawić się komendantowi gestapo; przyjął mnie jego zastępca Mueller. Dałem mu numer „Berliner Boersen Zeitung“ z artykułem o mnie i opowiedziałem o mojej sprawie, dodawszy, że zostałem osadzony w Babelsberg z inicjatywy ministra Goebbelsa, a zwolniony na interwencję Goeringa. Wszystko to zrobiło pewne wrażenie Muller był bardzo uprzejmy i powiedział, żebym zgłaszał się do niego w razie potrzeby..

Byłem przekonany, że wojna z Sowietami się zbliża, i korzystając z tego motywowałem potrzebę zmniejszenia represji lub zwolnienia tego lub innego działacza politycznego argumentem, że jest to działacz antybolszewicki. Przypominałem np., że Chaciński stał na czele chrześcijańskich demokratów o nastawieniu antykomunistycznym..

Dowiedziałem się, że Mosdorf ma być wysłany do Oświęcimia. Napisałem list do Muellera, w którym zaznaczyłem, że Mosdorf w r. 1939 współdziałał w mojej akcji przeciwko wojnie z Niemcami. Jest to publicysta dużej miary. Nie zawsze stosunek Niemców do Polski będzie oparty na terrorze, przyjdzie czas, że publicyści typu Mosdorfa będą potrzebni dla obu stron. Oświęcim może go tylko zniszczyć lub wytworzyć wrogi stosunek do Niemiec pod wpływem osobistych krzywd i cierpień, w imię więc przyszłych stosunków polsko-niemieckich proszę o zwolnienie Mosdorfa.

CHAMSKA PROWOKACJA

Ten sam tygodnik donosi za wiedeńskim „Wiener Kurier“ z dn. 14 b.m.:

W sobotę w nocy pozwoliły sobie faszystowskie elementy na łobuzerską, bezczelną prowokację na wystawie „Warszawa oskarża“, która odbywa się w galerii „Agathon“, Burgring 19. Wywiesiły one u wejścia wystawy wielkiego formatu plakat, który zawiera zuchwałe obelgi na Polskę pod napisem. „Dwanaście milionów Niemców oskarża Warszawę“.

Wypadek ten jest ogniwem w łańcuchu faszystowskich prowokacji, o których dowiaduje się w ostatnich tygodniach opinia publiczna i które wykazują, że elementy nazistowskie, ośmielone przez oficjalne twierdzenie, że „nie ma więcej nazistów“, potęgują swoją podziemną działalność.

Listy z podróży do Bułgarii (II)

Bułgaria jest już wolnym krajem

Równowaga polityczna została osiągnięta

KIEDY po pierwszej przespanej w Sofii nocy wyjrzałem przez okno na miasto, zamajaczyły za dachami domów szczyty górskie. Góry podchodzą Sofii „aż pod gardło“. Pomyślałem sobie wówczas, że, gdyby pod Warszawą były takie góry, podczas okupacji co najmniej raz na miesiąc wybuchałoby powstanie.

Bułgarzy walczyli

ALE i Bułgarzy walczyli. Inne były losy Polski, i inne Bułgarii. O tyle wspólne, że oba kraje rządzone były przed wojną przez kliki wrogie ludowi; o tyle różne, że reakcyjne rządy bułgarskie w czasie wojny poszły na sojusz z faszystowską osią i przetrwały aż *do 9 września 1944, t.j. do chwili, kiedy bułgarscy bojownicy wolności wkroczyli do Sofii, obalając znienawidzony i zdradziecki reżim.*

Oglądałem w Sofii ciekawą wystawę, poświęconą stuleciu prasy bułgarskiej. Wśród eksponatów nielegalnych wydawnictw, świadczących o ciągłości walki ruchu rewolucyjnego Bułgarii, znalazłem wiele egzemplarzy prasy podziemnej okresu wojennego, prasy partyzantckiej, świadczącej o niezłomnym oporze przeciwko faszyzmowi hitlerowskiemu i jego rodzimym bułgarskim satelitom. *Na czele Frontu Ojczyźnianego, który poprowadził walkę najzdecydowaniej, stanął już w 1942 roku jeden z najwybitniejszych rewolucjonistów naszej epoki, Georgij Dimitrow, bohater procesu lipskiego. Walka ta doprowadziła do zwycięstwa 9 września.*

Święto narodowe

W trzecią rocznicę zwycięskiego dnia, który jest świętem narodowym Bułgarii, oglądam w Sofii defiladę i pochód. *Sofia liczy 435 tysięcy mieszkańców.* Co najmniej połowa Sofijczyków defiluje przed trybuną, na której zajęli miejsca Prezydent Republiki Kolarow i członkowie rządu.

Pochód ma inny koloryt aniżeli nasz. Zwraca uwagę dobra postawa wojska i zadziwia przeciągłe „Oooo“, jakim ono wyraża swój entuzjazm; niesłychanie malowniczo, jakby przeniesione sprzed kilkuset lat, reprezentują się oddziały gwardii, w niezwykle barwnych i bogatych mundurach. A potem idą tłumy robotników, chłopów. Przechodzące masy pozdrawiają stojących na trybunie. Idą dość bezładnie, ale daje to spontaniczny obraz szczerości manifestacji. Niektórzy tańczą przed trybuną narodowe tańce, bardzo dużo chłopów, na wozach, pieszo. *Nic dziwnego, Bułgaria jest krajem w 80% rolniczym.*

Wśród przyjmujących defiladę odnajduję przewodniczącego Akademii Nauk, byłego regenta Pawłowa, którego poznałem w ubiegłym roku podczas kongresu słowiańskiego w Belgradzie. Prof. Pawłow z dużym ożywieniem opowiada mi o zwyczajach bułgarskich i o każdej grupie defilujących. W chwilę później zostaję przedstawiony przywódcy social-demokratów bułgarskich, tow. Nejkowowi, z którym umawiam się na spotkanie.

Pochód trwa wiele godzin. Idziemy przez świątecznie przystrojone ulice Sofii.

Dziedzictwo reakcyjnych rządów

SKLEPY są pozamykane. Ale widać, że w tym kraju nie przelewa się. Sklepów z żywnością w ogóle nie widać. Jak później przekonujemy się, pożywienie w restauracjach jest nad wyraz skromne. Dzienna racja chleba którą otrzymuje mieszkaniec Bułgarii, wynosi 300 g.

Bułgarzy zawdzięczają ten stan reakcyjnym rządom minionych lat. Właśnie te rządy doprowadziły kraj do ruiny ekonomicznej. Właśnie za winy tych rządów, które wbrew woli narodu w czasie wojny stanęły po stronie osi, cierpi dziś lud Bułgarii. Bułgaria, jeden z najbardziej w Europie potrzebujących pomocy krajów, nie otrzymał absolutnie nic od UNRRA. Nadomiar złego już trzeci rok po kolei żniwa wypadły źle z powodu trwającej suszy. W tym roku przyszła jeszcze klęska powodzi.

Jeżeli w tych ciężkich warunkach naród bułgarski potrafi tak demonstrować w dniu święta narodowego, jak to widzieliśmy, to jest to dowodem, *że żywi on zaufanie do obecnego rządu, że podziela jego założenia.* Dwuletni plan uprzemysłowienia tego rolniczego kraju, plan jego elektryfikacji, plan pełnego wyzyskania bogactw, jakie Bułgaria posiada, spotyka się ze zrozumieniem i poparciem mas. Ludzie pracują tutaj z pełną wiarą, że droga, którą kroczą, pozwoli im na wydobycie się z obecnego trudnego położenia.

Jeśli osiągnięcie równowagi gospodarczej wymaga co najmniej kilku lat, to równowaga polityczna została w zasadzie w Bułgarii już osiągnięta. Podstawą rządu jest Front Ojczyźniany, składający się z bardzo silnej tutaj partii komunistycznej, partii agrarnej, na której czele stoi Aleksander Obow, partii socjal-demokratycznej z Dymitrem Nejkowym na czele, partii inteligenckiej „Zweno“, na której czele stoi minister spraw zagr. obecnego rządu Kimon Georgiew, oraz partii radykalnej, której szefem jest Kostułkow. Poza tym w skład Frontu Ojczyźnianego wchodzą również bezpartyjni, np. minister informacji Dimo Kazasow — obecnie nie należy do żadnej partii.

Opozycja

PETKOWCY“ wraz ze swoim przywódcą poszli po linii cudzych, niebułgarskich interesów. Tutaj, podobnie jak i w innych krajach południowo-wschodniej Europy, działalność Anglosaska znalazła oparcie wśród ludzi niezadowolonych z systemu rządów. Bułgaria broni się i musi się bronić przeciwko „presji dolarowej“.

W opozycji są poza tym jeszcze odszczepieńcy socjalizmu, kilku „generałów bez wojska“ z Kosta Lulczewem na czele. Szli oni do wyborów w bloku z Petkowym i w ten sposób Lulczew, pozbawiony zupełnie znaczenia, dostał się do parlamentu, gdzie po dziś dzień zasiada.

Na temat sytuacji wewnętrzno-politycznej i stnowiska Bułgarii wobec zagadnień polityki światowej, miałem okazję rozmawiać z wybitnymi osobistościami w Sofii, między innymi Prezydentem Kolarowem, z przywódcami socjalistów bułgarskich oraz z ministrem spraw zagranicznych, Georgiewem. Ale o tym w następnym liście.

Prawie w trzecią rocznicę zrzucenia reakcyjnego jarzma przez naród bułgarski, bo w kilka dni po 9 września 1947 r. weszła w życie umowa pokojowa z Bułgarią. Przestała działać Sojusznicza Komisja Kontrolna, zewnętrzna oznaka skrępowania państwa, które należy do pokonanych. Bułgaria stanęła znowu w rzędzie wolnych narodów. Tym razem wolna nie tylko od skrępowania zewnętrznego, ale i wolna od jarzma tych, którzy Bułgarię okupowali od wewnątrz.

JERZY RAWICZ

W sprawie weryfikacji członków Związków Artystycznych

Inicjatywa Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. w sprawie weryfikacji członków wszystkich Związków Artystycznych, wyrażona w znanej uchwale Zarządu tegoż Oddziału z dnia 11 b.m. wzbudziła żywy oddźwięk w Warszawskich placówkach oraz w Zarządach Głównych Związków Artystycznych.

Jak się dowiadujemy, inicjatywę Z.Z. Dziennikarzy podjął — jako jeden z pierwszych — Związek Autorów, Kompozytorów i Wydawców Zaiks, skierowując do Zarządu Oddziału Warszawskiego Z. Z. Dz., jako inicjatorów akcji, pismo, w którym stwierdza m. in. co następuje:

„Związek Autorów, Kompozytorów i Wydawców Zaiks realizuje ochronę praw autorskich wszystkich twórców, a więc literatów, kompozytorów, plastyków, autorów dzieł naukowych, fotografów etc Niemal wszyscy członkowie Zaiksu są jednocześnie członkami swych „macierzystych“ związków zawodowych, (ZZASP, Zw. Kompozytorów, ZZ. Muz. RP itd.). Z tego względu Regulamin Komisji Weryfikacyjnej Zaiksu przewiduje, iż członkowie Zaiksu winni być przede wszystkim zweryfikowani w tych swoich związkach „macierzystych“.

W czasie wtórnej weryfikacji przeprowadzanej następnie w Zaiksie, Komisja Weryfikacyjna Zaiksu, (przeprowadzono już ok. 700 spraw) na ogół podzielała stanowisko Komisyj Weryfikacyjnych związków bratnich. Niemniej w niektórych wypadkach, gdy nałożone przez Komisje Weryfikacyjne związków „macierzystych“ kary wydawały się zbyt niskie, Komisja Zaiksu nałożyła kary dodatkowe.

W PARTII PPS

Kronika organizacyjna

ODPRAWA KIEROWNIKÓW WOJEWÓDZKICH SZKÓŁ PPS

Dn. 1 października rb. o godz. 10-ej odbędzie się w CKW PPS odprawa kierowników wojewódzkich szkół partyjnych. Na odprawie zostaną omówione: wyniki dotychczasowej akcji szkoleniowej, akcja przygotowawcza i plan szkolenia masowego.

KOMUNIKATY SK-PPS

SK-PPS, wydział ogólno-administracyjny zawiadamia, że dn. 2.10 br. o godz. 16, odbędzie się odprawa dla przewodniczących i sekretarzy dzielnic PPS.

SK-PPS podaje do wiadomości, że w dn. 1.10 br. o godz. 10, w lokalu własnym, odbędzie się posiedzenie prezydium SK-PPS, zaś o godz. 11 tegoż dnia — posiedzenie plenarne SK-PPS.

KOMUNIKAT WK PPS

Dnia 30 września rb. (wtorek) o godz. 10 odbędzie się w Warszawie przy ul. Śnieżnej Nr. 4, wspólna odprawa Instruktorów Rolnych PPS i PPR.

PRAGA CENTRALNA

Komitet Dzielnicy PPS Praga Centralna dziękuje wszystkim towarzyszom biorącym żywy udział w odgruzowaniu stolicy w dniu 29 bm. w ramach akcji podjętej przez Stołeczny Komitet PPS. Również dziękujemy tym towarzyszom, z tow. Felezakiem na czele, którzy z ramienia Pragi Centralnej brali w dniu 7 bm. w uporządkowaniu ogródka Jordanowskiego na Bródnie.

DZIELNICA MOKOTÓW

Uwaga! Towarzysze Prelegenci Dzielnicy Mokotów! Ze względów organizacyjnych ustala się termin stałych zebrań członków Koła Prelegentów na ostatni wtorek każdego miesiąca. Najbliższe zebranie członków Koła Prelegentów odbędzie się więc we wtorek dnia 30 września br., o godz. 18 w lokalu Dzielnicy Mokotów, ul. Chocimska 4.

DZIELNICA OCHOTA

Zebrania ogólne Dzielnicy PPS Ochota będą się odbywać w każdą środę tygodnia o godzinie 18 w lokalu Dzielnicy, ul. Niemcewicza 9 m. 130.

Posiedzenie Komitetu będzie się odbywać w każdy czwartek o godzinie 18.30 w lokalu Dzielnicy, Niemcewicza 9 m. 130

Zebranie delegatów Dzielnicy Ochota i Rakowiec na konferencję Spółdzielczą, która ma się odbyć dnia 1 października br., będzie miało miejsce o godzinie 18 punktualnie w Ministerstwie Lasów, ul. Reja 3/5 w sali konferencyjnej.

UWAGA KOLEJARZE W-WA WSCHODNIA

Komitet Kolejarzy PPS W-wa-Wschód zawiadamia, że w dniu 30 września 1947 r. (wtorek) o godz. 16 na st. Warszawa Wschodnia odbędzie się zebranie Komitetu wraz z przewodniczącymi i sekretarzami Kół Kolejarzy PPS z terenu prawobrzeżnej Warszawy.

KALENDARZ ZEBRAŃ MIĘDZYPARTYJNYCH KÓŁ DZIELNICY WOLA

30 bm. (wtorek) — Szpital Św. Ducha godz. 14.30.

KALENDARZYK ZEBRAŃ MIĘDZYPARTYJNYCH KÓŁ FABRYCZNYCH DZIELNICY GROCHÓW

30.9.47 r. Wagonownia.

REJESTRACJE PPS-OWCÓW

Dzielnica Mokotów — Chocimska 4 — do 30 bm. godz. 14 — 19 codziennie.

Dzielnica Bielany — Podczaszyńskiego 23 — do 30 bm. godz. 9 — 13 i 16 — 19 codziennie.

Dzielnica Saska Kępa — Francuska 7 — do 15.10 br. godz. 16 — 20 codziennie.

Mława i powiat mławski — Reymonta 4 — do 5.10 br. — godz. 8 — 16.

Dzielnica Ochota—Niemcewicza 9 m. 130 do 1.10 br. godz. 16—19 codziennie.

SPRAWOZDANIA

WSPÓŁPRACA NAUCZYCIELI PPS I PPR NA ŚLĄSKU

W dniu 28 bm. z inicjatywy komitetów wojewódzkich PPS i PPR odbyła się w Katowicach wspólna konferencja aktywu nauczycielskiego PPS i PPR województwa śląsko-dąbrowskiego. Referaty o zadaniach nauczycielstwa w pracy nad wychowaniem młodzieży i rozwiązywaniu aktualnych zagadnień z dziedziny oświaty i szkolnictwa wygłosili: tow. poseł Polkowski z ramienia CKW-PPS i tow. Trojanowski z KC-PPR.

Zebrany aktyw nauczycielski PPS i PPR postanowił przeprowadzić wspólną akcję wyborczą do wszystkich ogniw ZNP w celu zachowania jedności związkowej oraz zwalczania antydemokratycznej działalności wśród niektórych związkowców.

Do wspólnej akcji wyborczej obydwie partie robotnicze wzywają również nauczycieli zorganizowanych w SL i SD oraz wszystkich bezpartyjnych, którym leży na sercu sprawa odbudowy i dobro Polski Ludowej.

KONFERENCJA SPOŁECZNO - ZAWODOWYCH AKTYWÓW PPS i PPR

Dnia 26 września odbyła się w Szczecinie konferencja społeczno - zawodowych aktywów obydwu partii robotniczych, zorganizowana przez wydziały wojewódzkie PPS i PPR z udziałem ponad 400 członków. Obrady te miały na celu scementowanie jednolitego frontu w związkach zawodowych i wyrugowanie z szeregów związkowych elementów wrogich ruchowi zawodowemu.

Po referatach tow. Rowińskiego (PPR) i tow. Stankiewicza (PPS) na temat roli partii robotniczych w związkach zawodowych i udziału związków w życiu gospodarczym, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której położono nacisk na konieczność udziału związków zawodowych w pracach aktywizacji Szczecina — portu i regionu.

Zebrani powzięli rezolucję, nawołującą do wzmożenia wydajności pracy, celem obniżenia kosztów produkcji i bezwzględnej walki ze spekulacją i sabotażem gospodarczym.

WSPÓLNE ZEBRANIE KÓŁ PPS I PPR PRZY CZPWŁ W ŁODZI

Pod przewodnictwem tow. Przesmyckiego (PPS) odbyło się wspólne zebranie kół partyjnych PPS i PPR przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego w Łodzi. W zebraniu udział wzięło ponad 250 osób.

Na wstępie obrad tow. dyr. Bejer (PPR) wygłosił referat na temat: „Trzeci Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych odpowiedzią na plan Marshalla“, po czym tow. Pokorski (PPS) zobrazował obecną sytuację międzynarodową i wewnętrzną.

Wyczerpujący referat na temat sytuacji w przemyśle włókienniczym wygłosił dyrektor generalny CZPWŁ, inż. W. Wende.

WSPÓŁPRACA KOLEJARZY CZŁONKÓW PPS I PPR

W Lublinie, przy udziale około 500 osób odbyło się zebranie pracowników kolejowych, członków PPS i PPR. Po referatach na temat ostatnich uchwał Rady Naczelnej PPS wywiązała się ożywiona dyskusja na temat skoordynowanej współpracy członków obu partii nad usprawnieniem i osiągnięciami kolejnictwa. Zebrani potępili działalność destrukcyjnych elementów, usiłujących szerzyć szkodliwą propagandę szeptaną, godzącą w osiągnięcia rządu. W wyniku obrad wybrano 6-osobową komisję spośród członków obu partii, której zadaniem będzie czuwanie nad harmonijną współpracą kolejarzy należących do PPS i PPR.

OMTUR

KADRY LOTNICZE OM-TUR

Stołeczny Komitet OM-TUR zawiadamia, że przy Komitecie organizują się Kadry Lotnicze. Zapisy na członków kadr przyjmowane są codziennie w Wydziale Sportowym Stołecznego Komitetu OM-TUR, ul. Mokotowska 24, w godz. 10—15.

Jednocześnie zawiadamiamy, że o ile przynajmniej 10 członków jakiejkolwiek Dzielnicy zgłosi zbiorowo swój udział do pracy w kadrach, mogą oni założyć koło kadr przy danej Dzielnicy po uprzednim odebraniu instrukcji od Komendanta Okręgu Stołecznego Kadr.

KURS SPADOCHRONOWY OM-TUR

Stołeczny Komitet OM-TUR zawiadamia, że w ramach programu pracy Stołecznego Okręgu Kadr Lotniczych naszej organizacji, został zorganizowany Kurs Spadochronowy pierwszego stopnia. Otwarcie kursu nastąpi 1 października br. o godz. 18 w lokalu Stołecznego Komitetu OM-TUR Warszawa, ul. Mokotowska 24. Wykłady będą odbywały się pod w/w adresem w godzinach 18—21.

Zapisy przyjmuje Wydział Sportowy Stołecznego Komitetu OMTUR w godz. od 9—15 codziennie z wyjątkiem świąt. Opłata za kurs wynosi 300 zł płatne przy zapisie.

Jednocześnie zawiadamiamy, że około Nowego Roku zostanie zorganizowany TEORETYCZNY KURS PILOTAŻU MOTOROWEGO, na który także przyjmowane są zapisy pod w/w adresem. Zaznaczamy, że na obydwa kursy przyjmowani są kandydaci nawet niezorganizowani w żadnej organizacji młodzieżowej.

SOCJALISTYCZNY OŚRODEK SZKOLENIOWY TWORZY NOWEGO CZŁOWIEKA
COŚ ZROBIŁ DLA JEGO ODBUDOWY?

Problemy partyjne

Ostatnio czołowi działacze partyjni zaczęli otrzymywać z różnych stron depesze i adresy „hołdownicze“. Jest to zjawisko niezdrowe. Wpływa na wytwarzanie serwilistycznego klimatu wśród członków Partii. Demoralizuje aktyw i aparat.

W tej sprawie wydany został specjalny okólnik Sekretariatu Generalnego CKW z dnia 17.9. b. r., który zakazuje tego rodzaju praktyk.

Chodzi o to, aby przestrzeganie tego okólnika nie było posłuszeństwem czysto mechanicznym. Ci, którzy dotąd nie rozumieli o co chodzi, niech przemyślą tę sprawę. Nikt nie wątpi w dobre intencje ludzi, którzy dotąd się mylili. Ale niech dojdą oni do zrozumienia, na czym ich pomyłka polegała.

Kalendarz Socjalisty

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza“ ukaże się w listopadzie Kalendarz Informator Socjalisty na rok 1949.

W związku z tym, wszystkie miejskie, powiatowe i wojewódzkie komitety proszone są o nadsyłanie zapotrzebowań do wydziału polityczno-propagandowego CKW PPS w terminie jak najkrótszym.

II-gi Zjazd Esperantystów

W dniach 4 i 5 października br. odbędzie się w Warszawie pod protektoratem tow. Premiera J. Cyrankiewicza, II-gi Powojenny Krajowy Zjazd Esperantystów.

Esperantyści i sympatycy proszeni są o zgłoszenie swego udziału na Zjazd do dnia 1-go października w Zarządzie Głównym Związku Esperantystów w Polsce, Warszawa, ul. Marszałkowska 81 m. 32, wpłacając zarazem na konto PKO Warszawa I-4329 złotych 250 tytułem opłaty zjazdowej.

Rozbudowa portu szczecińskiego

Przy Pełnomocniku Rządu do Rozbudowy i zagospodarowania portu Szczecina powołany został specjalny Urząd, który posiada następujące kompetencje:

Kierownictwo całokształtu prac na terenie portu Szczecina i bezpośredniego zaplecza w ramach planów poszczególnych ministerstw i generalnego planu gospodarczego aktywizacji regionu szczecińskiego.

Koordynacja prac dokonywanych w ramach państwowego planu inwestycyjnego przez urzędy i organizacje podległe ministerstwom: Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Żeglugi, Odbudowy, Ziem Odzyskanych, Obrony Narodowej i Skarbu.

Opracowywanie technicznych i finansowych planów rozbudowy, które mają na celu podniesienie zdolności przeładunkowej portu szczecińskiego w roku 1949 do 5,5 mil. ton węgla oraz 1 miliona ton rudy oraz podniesienie zdolności przeładunkowej w dziedzinie innych towarów i tranzytu.

Pomoc międzynarodowa za pośrednictwem Czerwonego Krzyża

BELGRAD (PAP). Na zjeździe towarzystw przyjaciół Czerwonego Krzyża krajów europejskich, delegat Jugosławii zaproponował przyjęcie rezolucji, wzywającej organizacje Czerwonego Krzyża do wzmożenia wysiłków, celem udzielenia i przyśpieszania pomocy dla krajów europejskich, które ucierpiały wskutek wojny, w pierwszym rzędzie krajom, które stały się ofiarami agresji hitlerowskiej.

Rezolucja proponuje, aby organizacje Czerwonego Krzyża zostały upoważnione do zajęcia się rozdziałem pomocy. Propozycja jugosłowiańska spotkała się z poparciem Zw. Radzieckiego, Węgier, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji i Szwecji.

Obrady Zarządu Zw. Skarbowców

W dniach 27-go i 28-go b. m. w Świdrze pod Warszawą obradowało rozszerzone plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych RP.

W toku obrad przedyskutowano zagadnienie dalszego urealnienia i upowszechnienia podatków i uchwalono zwrócić się ze specjalnym apelem w tej sprawie do wszystkich skarbowców w całym kraju. Szczególny nacisk położono na konieczność podniesienia wpływów z podatku gruntowego.

Zarząd Główny omówił również szczegółowo kwestię poprawy bytu pracowników skarbowych.

Uchwała b. więźniów po procesie WiN-u

Na odbytym w niedzielę dnia 28 bm. posiedzeniu Rada Naczelna Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych — powzięła w związku z procesem krakowskim Niepokólczyckiego, Mierzwy i innych uchwałę potępiającą wszystkich tych, którzy dziś jeszcze, trzy lata po odzyskaniu wolności sieją zamęt, mordując działaczy demokratycznych lub szpiegując na rzecz obcych mocarstw.

ŻYCIE gospodarcze

Zbudujemy kanał Odra-Dunaj
łączący Morze Czarne z Bałtykiem

OKRES wzrostu wpływów i znaczenia Polski przedrozbiorowej datuje się od chwili, gdy dzięki nawiązaniu ożywionej wymiany handlowej z państwami Bliskiego Wschodu, przez kraj nasz przeciągały rokrocznie liczne karawany kupieckie. Szlak handlowy Lwów—Wrocław i tzw. Droga Węgierska wraz z ich odgałęzieniami, przebiegającymi Polskę w różnych kierunkach, umożliwiały kontakty gospodarcze i kulturalne z przedstawicielami niemal wszystkich narodów. Dobrobyt mieszkańców i potęga państwa wzrastały proporcjonalnie do nasilenia obrotów handlowych.

Ustawiczne wojny, toczone przez młode państwo tureckie, oraz odkrycia geograficzne, skierowały wymianę handlową w innym kierunku, gdzie indziej też przeniósł się punkt ciężkości w stosunkach międzynarodowych. Potęgami pierwszej wielkości stają się: Hiszpania, Portugalia, Francja i Anglia, państwa leżące nad „Wielką Wodą", Oceanem Atlantyckim.

Stabilizacja stosunków na Bliskim Wschodzie w wiekach późniejszych nie zmieniła już tego stanu rzeczy. Nowoodkryte obszary dostarczały wszystkich niemal towarów, zakupywanych dawniej w Małej Azji. Pośrednictwo handlowe koncentruje się w wielkich miastach portowych zachodniej Europy, które dzięki rozwojowi sztuki żeglarskiej korzystają z transportu morskiego, wielokrotnie tańszego od przewozu drogą lądową. Sytuacja nie zmieniła się nawet po rozpowszechnieniu się komunikacji kolejowej, która znacznie obniżyła koszty przewozu.

Nowe perspektywy

ODZYSKANIE Ziem Zachodnich wraz z górnym biegiem Odry i jej ujściem, sprawiło, że wskrzeszenie starego szlaku komunikacyjnego, biegnącego przez terytorium Polski, stało się rzeczą możliwą i niezwykle doniosłą z gospodarczego punktu widzenia. Przekopanie kanału między Odrą i Dunajem umożliwiłoby przewóz towarów drogą wodną na przestrzeni od wybrzeży Morza Czarnego, aż do ujścia Odry w Bałtyku.

Znaczenie utworzenia tego połączenia było już od dawna oceniane. Pierwsze projekty budowy sporządzone w roku 1901, były od tego czasu w pewnych szczegółach zmieniane, jednakże do urzeczywistnienia ich nie doszło. Na przeszkodzie temu stanął wybuch pierwszej i drugiej wojny światowej.

W ramach umów gospodarczych polsko - czechosłowackich zawarte zostało między innymi porozumienie w sprawie wspólnego zrealizowania projektu budowy kanału. Mimo, że urzeczywistnienie tego planu, może gruntownie zmienić gospodarkę krajów, leżących w zasięgu oddziaływania nowej drogi, nie możemy spodziewać się szybkiego jej ukończenia.

Studia wstępne potrwają 2 lata, sama zaś budowa przewidywana jest na okres 6-letni, przy zatrudnieniu 25.000 osób. Kanał ma mieć długości 263 km i musi być zaopatrzony w 32 śluzy dla pokonania wzniesień terenu i różnicy poziomów Odry i Dunaju.

Cyfry mówią

KOSZTY budowy wyniosą około 65 miliardów zł w ich obecnej wartości. O wielkości tej sumy może świadczyć porównanie jej z polskim Planem Inwestycyjnym na rok 1947, zamykającym się 106 miliardami zł.

Państwo Polskie nie może podjąć się sfinansowania całości budowy, tym bardziej, że zrealizowanie jej przyniesie korzyści również wszystkim krajom naddunajskim. Dotychczas brana jest pod uwagę możliwość uczestniczenia w kosztach tylko Polski i Czechosłowacji, jako państw najbardziej zainteresowanych, jednakże istnieje pewna doza prawdopodobieństwa, że po zapewnieniu korzyści z eksploatacji kanału, proporcjonalnych do poniesionych ciężarów, część kosztów przyjęłaby na siebie: Austria, Węgry, Jugosławia, Rumunia i Bułgaria.

Gdyby każde z tych państw zobowiązało się do pokrycia jedynie 10 proc. kosztów budowy w okresie np. 4 lat (1.625 miln. zł rocznie), czas budowy mógłby ulec skróceniu o połowę. Na Polskę i Czechosłowację przypadłoby do pokrycia w stosunku rocznym po 4.062 miliona zł, którą to sumę można by zdobyć częściowo przez rozpisanie pożyczki wewnętrznej.

Jakie są korzyści?

PRZY pełnym wykorzystaniu kanału przepływać przezeń będzie rocznie 10 do 12 milionów ton towarów, to znaczy tyle, co przez Gdańsk i Gdynię razem. Tędy płynęłyby w kierunku południowym wyroby przemysłowe z Polski, Czechosłowacji, Niemiec i Szwecji, oraz polski węgiel i koks, ze strony przeciwnej natomiast wiozłyby statki materiały pędne, rudy metali, żywność, skóry, tytoń, wina i owoce południowe.

Znacznemu skróceniu uległaby droga do Grecji, Turcji i innych krajów wschodnich. W ten sposób wzdłuż Dunaju i Odry odbywałaby się wymiana bogactw naturalnych, utrudniona dotychczas wieloma granicami i naturalnymi przeszkodami komunikacyjnymi, jednocześnie nastąpiłoby większe jeszcze zbliżenie kulturalne z bratnimi narodami słowiańskimi na półwyspie Bałkańskim.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że przyszła arteria przebiegać będzie przez śląskie zagłębie przemysłowe, dając przez to możność bądź to bezpośredniego korzystania z transportu wodnego, bez potrzeby dokonywania kosztownych przeładunków, w każdym zaś wypadku do znacznego ograniczenia zapotrzebowania na tabor kolejowy.

Przeciążenie Odry i portu szczecińskiego ruchem tranzytowym wywoła w etapie następnym konieczność skierowania części ładunków na Wisłę.

Amortyzacja w 10 lat

NA samych kosztach transportu, niższych o 50 do 90 procent od przewozu kolejowego zaoszczędzi Polska co najmniej 1 miliard zł rocznie, nie licząc korzyści, jakie osiągniemy z tranzytu, z eksploatacji urządzeń kanału, ze wzmożenia obrotów handlowych i tętna życia gospodarczego.

Korzyści osiągnięte łącznie przez wszystkie kraje zamortyzują całkowicie koszty budowy w przeciągu lat dziesięciu. Wzgląd ten powinien odegrać poważną rolę przy ewentualnych staraniach o pożyczkę zagraniczną na sfinalizowanie kosztów budowy, na co jednak trudno liczyć przy dzisiejszym układzie stosunków.

M. MALICKI

Wyścig pracy

CZOŁÓWKA KOPALNI „BOLESŁAW CHROBRY"

Kopalnia Zjednoczenia Dolnośląskiego „Bolesław Chrobry" włączyła się w nurt współzawodnictwa pracy i dziś już może poszczycić się szeregiem przodowników pracy. W miesiącu sierpniu znacznie wzrosła liczba górników, którzy przekroczyli plan wydobycia więcej niż o 100%. Należą do nich Arendarski Stanisław (247% normy), Bohm Henryk (236%), Piechota Tadeusz, Gabrysiak Roman, Prytko Piotr, Balicki Józef, Florena Józef, Szewczyk Stanisław, Jastrzewski Stefan, Jastrzewski Jan, Strzoska Rudolf, Królik Franciszek, Zaborowski Władysław, Ruszczak Wasyl (osiągnęli oni 201 — 220% normy).

REKORDZIŚCI „SKRZYNKI POMYSŁÓW"

W ilości zgłaszanych do CZPWęgl. pomysłów, które zwiększają bezpieczeństwo pracy, podnoszą produkcję i przynoszą wielomilionowe oszczędności, dzierży prym Zjednoczenie Katowickie P. W. Następne miejsca zajmują zjednoczenie jaworznicko-mikołowskie, bytomskie, zabrskie, zjednoczenie rybnickie, gliwickie, zjednoczenie fabryk maszyn i sprzętu górniczego, zjednoczenie chorzowskie, rudzkie i dąbrowskie.

Według kopalń największą aktywność wykazują „skrzynki pomysłów" kopalni „Wieczorek" (katowickie zjednoczenie), „Miechowice" (zabrskie zjednoczenie), „Zabrze—Wschód" (gliwickie zjednoczenie) następnie „Centrum", „Bytom", „Rokitnica", „Barbara — Wyzwolenie", „Kazimierz — Juliusz".

Sytuacja gospodarcza dzisiejszej Hiszpanii

Niejednokrotnie pojawiły się już w naszej prasie reportaże obrazujące ogólne warunki egzystencji w dzisiejszej Hiszpanii. Oto jak przedstawia się sytuacja gospodarcza tego kraju, widziana oczyma korespondenta londyńskiego tygodnika „Economist", pisma, jak wiadomo bynajmniej nie lewicowego.

Uwagi poniższe dotyczą kilku podstawowych dziedzin życia gospodarczego, nie wymagają one specjalnych komentarzy — wynika z nich bowiem wyraźnie do jakiego stopnia ruiny doprowadziła Hiszpanię polityka jej dzisiejszych władców.

Był okres, gdy Hiszpania była niemal samowystarczalna w dziedzinie produkcji roślinnej. Owoce, jarzyny i wina stanowiły 2/3 jej eksportu. Po wojnie domowej eksport żywności zmniejszył się o 75 proc., import tych artykułów zwiększył się dwukrotnie. Konsumcja zbóż wynosi obecnie 33 proc. stanu z roku 1935, powierzchnia uprawy pszenicy zmniejszyła się o 750.000 ha. Nie lepiej przedstawia się sytuacja w dziedzinie gospodarki hodowlanej.

Produkcja przemysłowa nie jest w stanie ani zaspokoić potrzeb wewnętrznych, ani zwiększyć wywozu. Na plan pierwszy wysuwają się braki surowców i urządzeń inwestycyjnych. Roczny deficyt węgla wynosi 2 miln. ton. Przemysł hutniczy i włókienniczy osiągają niespełna 60 proc. możliwości wytwórczych. Potrzeby inwestycyjne przemysłu i transportu oceniane są na setki milionów pesetów. Niska jakość i rosnące ceny produktów hiszpańskich powodują utratę posiadanych dotychczas rynków zbytu.

Sytuacja w handlu zagranicznym Hiszpanii nie była łatwa już od dawna. Wyczerpywanie zasadniczych bogactw naturalnych (szczególnie żelaza i miedzi), które stanowiły swego czasu podstawę hiszpańskiego eksportu, wpływało na pogłębianie trudności. Od r. 1936 kryzys pogłębił się. W czasie wojny eksport kierowany jest do krajów osi jako spłata długów z okresu wojny domowej. Obecnie poziom eksportu sięga jedynie 40 — 50% stanu z lat 1932 — 35.

Pobieżny chociażby przegląd podstawowych elementów gospodarki hiszpańskiej wskazywałby na konieczność wprowadzenia nader oszczędnej gospodarki importowej i konsumcyjnej. Tymczasem sklepy Madrytu i innych miast „reprezentacyjnych" pełne są luksusowych towarów amerykańskich, dostępnych oczywiście dla nielicznej garstki wybranych.

Rozpiętość warunków egzystencji szerokich mas społeczeństwa i faszystowskiej arystokracji, osiąga rozmiary monstrualne, Rozwijająca się w ostatnich latach inflacja, odbiera warstwom pracującym możliwość prymitywnej chociażby egzystencji.

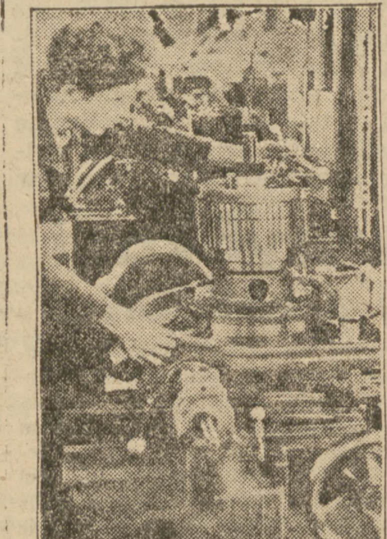
W ciągu roku 1946 oficjalny wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł o 33%, wskaźnik cen żywności na „czarnym rynku, o 56%. Nie ma oczywiście mowy o odpowiednich wyrównaniach w poziomie zarobków pracowniczych. W r. 1945 jeszcze przed nową falą inflacyjną, zarobki rzeczywiście niższe były o 30 — 50% od poziomu sprzed roku 1936.

Oto jak przedstawia się przeciętna miejska racja żywnościowa, która obok zmniejszanych co jakiś czas przydziałów chleba, ma stanowić podstawę wyżywienie ludności miejskiej: oliwa — 1 litr, cukier i suszony dorsz — po 500 gr, fasola 700 gr, kawa — 50 gr, mydło — 200 gr. Ceny artykułów kartkowych choć niższe od „czarno-rynkowych" — przekraczają jednak niejednokrotnie możliwości finansowe człowieka pracy, powodując wypadki niewykupienia tych głodowych racji.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja na odcinku mieszkaniowym. Oficjalny szacunek oceniał w r. 1946 potrzeby w tej dziedzinie na pół miliona mieszkań w r. 1945 wydano licencje na budowę 24 tys. mieszkań, z czego jedynie 1/3 została zrealizowana. Zagęszczenie 8 osób w jednym pokoju, czy też wpół rozwalone rudery, w których 18 rodzin korzysta z jednej kuchenki i łazienki — nie należą do rzadkości.

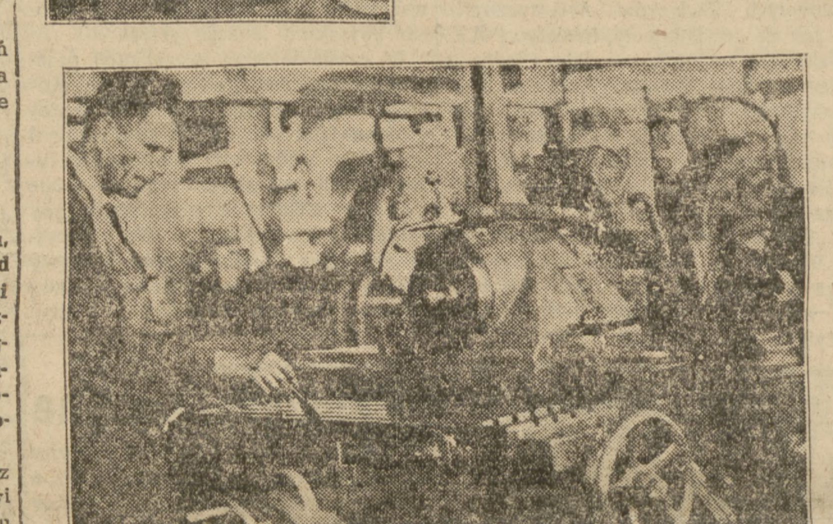
Wydatki na siły zbrojne, policję i organizacje para-militarne sięgają w r. 1947 — 48% całego budżetu. Uposażenie 25 tys. oficerów kosztuje więcej niż opieka społeczna czy program budownictwa mieszkaniowego. Koszt utrzymania straży przybocznej Franco (16 miln. pesetów) wynosi więcej niż 1/6 budżetu Rolnictwa, przekracza zaś pięćdziesięciokrotnie subwencje dla muzeum Prado. Do powyższych sum dodać jeszcze należy koszt utrzymania Falangi, który pozornie wyłączono z budżetu — w rzeczywistości zaś włączono do budżetu Ministerstwa Oświaty (!).

P.



400 PPSowców pracuje w PZL w Rzeszowie

Na lewo — tow. Roman Jurkiewicz pracuje na maszynie dłutownicy do kół zębatych. Niżej — tow. Wawrzyniec Pięta maluje farbą ochronną maszynę — szlifierkę. (SAP)



Problemy ekonomiczne Mazur
Odbudowa komunikacji warunkiem gospodarczego scalenia

Realizacja podstawowego celu Planu Odbudowy Gospodarczej, jakim jest podniesienie stopy życiowej ludności, może być osiągnięta przede wszystkim drogą gospodarczego scalenia Ziem Odzyskanych z resztą kraju. Na podstawie dotychczasowych obserwacji można postawić tezę, że dokonamy tego scalenia z Ziemiami Odzyskanymi na Zachodzie. Trudno wysunąć taką tezę odnośnie obszarów odzyskanych na północy. Przynajmniej nie wskazuje na to tempo wykonywanych tam prac.

Przyczyny trudności

Szereg przyczyn złożyło się na słabe uaktywnienie Okręgu Mazurskiego w ramach naszego organizmu gospodarczego:

1. Zniszczenia wojenne, obejmujące swym zasięgiem olbrzymią ilość zabudowań miejskich i wiejskich, prawie całość żywego i ogromna część martwego inwentarza w rolnictwie, liczne linie kolejowe wraz z taborem oraz cały szereg innych urządzeń gospodarczych.
2. Niekorzystny podział administracyjny obszaru b. Prus Wschodnich, polegający na oddzieleniu trzech powiatów na wschodzie oraz czterech na zachodzie i wcieleniu ich do obcych gospodarczo regionów.
3. Słaba atrakcyjność osadnicza jako wynik odsunięcia tego obszaru na plan dalszy w realizacji zamierzeń gospodarczych Państwa.
4. Złe połączenie komunikacyjne z resztą kraju.

Plan Odbudowy i Przebudowy Gospodarczej Województwa Olsztyńskiego stwierdza, że aby dokonać dzieła zagospodarowania i scalenia tego regionu z resztą kraju, należy dokonać ogromnego wysiłku, wysiłku „na miarę pokoleń".

Jak już wspomniano, granica administracyjna Województwa Olsztyńskiego przebiega w sposób zdecydowanie niekorzystny, zarówno z punktu widzenia ogólnych warunków terytorialnych, jak i pod kątem potrzeb planowania gospodarczego, które daleko lepiej mogłoby się oprzeć na jednostce szerszej, obejmującej jednolity pod względem ekonomicznym obszar kraju.

Olbrzymie znaczenie dla rozwoju okręgu mazurskiego będzie miało zachowanie jego charakteru jako „Kraju Bałtyckiego". Cechy tej nie zapewni należycie ani Elbląg, ani inne porty leżące nad Zalewem Wiślanym i odcięte od morza mierzeją. Tu niezbędnym jest otrzymanie należytego dostępu do Wisły, przez przyłączenie odebranych Mazurom powiatów i powiązanie tą drogą naszych Ziem Odzyskanych na północy z portami pełnomorskimi w Gdańsku i Gdyni.

Potrzeby komunikacyjne

Bodaj, że najważniejszym warunkiem scalenia Ziem Dawnych z Województwem Olsztyńskim będzie rozbudowa sieci komunikacyjnej, łączącej oba obszary, któremu to zagadnieniu poświęcić należy większą uwagę.

Komunikacja w Okręgu Mazurskim została w wyniku działań wojennych w poważny sposób zdewastowana. Z 2036 km. czynnych przed wojną linii kolejowych otrzymaliśmy zaledwie 40 proc. w stanie nadającym się do użytku. Ponadto zniszczeniu uległo 36 proc. ogółu mostów i przepustów, 40 proc. budynków kolejowych, 85 proc. urządzeń elektrotechnicznych.

Mimo ciężkich warunków przystąpiono do odbudowy i w przeciągu krótkiego, półtorarocznego, okresu udało się odbudować 180 km. torów, 330 m. b. mostów, 60 tys. m. kw. budynków i cały szereg innych urządzeń komunikacyjnych. Prace te nie rozwiązały jednak zagadnienia komunikacyjnego w skali odczuwanych potrzeb. Chodzi tu przede wszystkim o linie: Szczytno — Ruciany — Pisz, Mikołajki — Orzysz — Ełk oraz Węgorzewo — Kętrzyn. Połączenie Okręgu Mazurskiego z Woj. Gdańskim i innymi dzielnicami zachodnimi stworzy most pod Malborgiem, którego ukończenie projektuje się również na 1948 r. W dalszej kolejności przewiduje się stworzenie dogodnego połączenia z resztą kraju przez budowę nowej linii Nasielsk — Wiebark — (Olsztyn).

Tymczasem niedostateczne uzbrojenie w sieć kolejową stara się uzupełnić komunikacja autobusowa, korzystająca z gęstej i względnie mało zniszczonej sieci dróg kołowych.

Odbudowa dróg wodnych

Drogi wodne dla obszaru b. Prus Wschodnich odgrywały zawsze pierwszorzędną rolę. W wyniku wojny uległy one zamuleniu, a wraki statków i zwalone mosty uniemożliwiały żeglugę. Dotychczas na szlakach, które przypadły Polsce dokonano całego szeregu prac wydobywając 31 zatopionych statków i barek oraz usuwając 19 zwalonych mostów. Równocześnie uruchomiono szereg linii żeglugowych, pasażerskich i towarowych. Na okres trzechlecia planuje się prace przy pogłębianiu i oczyszczaniu kanałów żeglugowych i przejść przez płytkie jeziora oraz rozbudowę portu jeziorowego w Łuczanach, przystani w Węgorzowie, Mikołajkach i Piszu przy równoczesnym wzroście tonażu.

Poza odbudową urządzeń komunikacyjnych Okręg Mazurski wyposażony zostanie w sieć zapewniającą należyte połączenia telekomunikacyjne. Atrakcję stanowić będzie uruchomienie nowej rozgłośni Polskiego Radia w Lidzbarku Warmińskim, które przewidziane jest w ramach trzechlecia.

III Zjazd Przemysłu Ziem Odzyskanych wysunął problem Mazur na czoło omawianych zagadnień, podnosząc go do roli „obiektu sztandarowego". Reaktywowanie ciężkiego przemysłu w Elblągu, rozbudowa przemysłu drzewnego, czy rozbudowa innych przemysłów w oparciu o rolniczą bazę surowcową — to podstawy zagospodarowania tych ziem.

Jan Marzec

Przemysł chemiczny
na Ziemiach Odzyskanych

Na Ziemiach Odzyskanych posiadamy obecnie uruchomionych 48 fabryk przemysłu chemicznego, to znaczy 31 proc. stanu ogólnego. Ponadto znajduje się jeszcze na tych terenach 9 fabryk nieczynnych, z czego 3 w końcowym stadium odbudowy. Udział fabryk odzyskanych w produkcji ogólnokrajowej wynosi przeszło 20 proc., przy stałej tendencji wzrostu. Poważnym utrudnieniem w zwiększeniu wytwórczości jest konieczność przeprowadzenia remontów urządzeń fabrycznych, zniszczonych w wysokim stopniu skutkiem stosowania przez Niemców w okresie wojny rabunkowych metod eksploatacji.

Przesunięcie granicy Polski na zachód dało przemysłowi chemicznemu przyłączonych terenów wspaniałe możliwości rozwojowe, przez połączenie na jednym obszarze ważnych ośrodków przemysłowych. Dzięki temu zakłady wytwórcze znalazły zarówno pojemny rynek zbytu, jak i obszerną bazę zaopatrzenia. Przed II wojną światową przywóz do Polski produktów chemicznych i farmaceutycznych stanowił pod względem wartości sprowadzanych towarów jedną z najważniejszych pozycji, idąc tuż po maszynach i surowcach dla przemysłu tekstylnego.

Szczególnie korzystne widoki rozwoju posiada przemysł, oparty na wykorzystaniu produktów suchej destylacji węgla kamiennego i brunatnego. Odbudowa obiektów zniszczonych i dalsza rozbudowa istniejących już fabryk może spowodować przez zwiększenie wytwórczości nie tylko uniezależnienie się od importu, ale zapewnić korzystniejsze kształtowanie się bilansu handlowego Polski przez eksport cennych i poszukiwanych wyrobów.

W listopadzie premiera w przebudowanym teatrze W. P.

W Teatrze W. P. przy ul. Królewskiej od sześciu tygodni trwają prace remontowe. Rozszerzana jest scena o 5 metrów oraz montowane jest specjalne niewidoczne dla widza pomieszczenie dla orkiestry. Prace zakończone zostaną za miesiąc.

W początkach listopada wystawiona będzie pierwsza sztuka w reżyserii L. Schillera.

Przebudowa sceny pozwoli na wykorzystanie dekoracji z teatru W. P. w Łodzi, z którym teatr warszawski będzie bezpośrednio współpracował. (wk)

Trzeba zacząć budować zamiast baraków – budynki szkolne

Kosztuje to nie wiele drożej a daje większe korzyści

SYTUACJA szkolnictwa państwowego na terenie Warszawy nie uległa niestety, jak to wielokrotnie pisaliśmy, widoczniejszej poprawie. w bieżącym roku szkolnym. Nie pomogło 8 nowych baraków szkolnych, gdyż pomieściły one tylko nadwyżkę uczącej się dziatwy, powstałą na skutek uruchomienia ósmych klas — nowo - wstępujących zaś dzieci, objętych obowiązkiem nauczania, około 7000 POZOSTAŁO NADAL POZA SZKOŁĄ! Dzieci te stanowią pewien dodatkowy i bardzo uciążliwy, lecz doniosły problem społeczny. Aby w przyszłym roku szkolnym zapewnić tym dzieciom miejsce w szkołach powstał projekt postawienia dalszych 6-ciu baraków szkolnych.

Projekt ten wydaje się niecelowy z dwóch powodów: 1) mimo wszelkich zabiegów jakość baraków pozostawia sporo do życzenia, 2) koszt ich jest nieproporcjonalnie wysoki w stosunku do kosztów odremontowania lub nawet od budowy normalnego gmachu szkolnego: 8 postawionych baraków szkolnych kosztowało w rezultacie 8 razy więcej niż pierwotnie przypuszczano, a jeden metr sześcienny baraku kosztuje tylko dwa razy taniej, niż metr sześcienny nowego budynku.

7 BUDYNKÓW

Aby rozwiązać sytuację szkolnictwa podstawowego w Warszawie trzeba odbudować 7 gmachów szkolnych, dla których — co najważniejsze — „miejsca postoju" ustalone już zostały przez BOS.

Budynki te — to: dla śródmieścia — przy ul. Noakowskiego, Piusa i Kredytowej; dla Żoliborza — przy ul. Kolektorskiej, oraz jeden nowy budynek (dzielnicy tej przybywa szybko mieszkańców). Dla Sadyby — przy ul. Gołębskiego 5 i dla Służewca — przy ul. Puławskiej.

Oprócz odbudowania powyższych budynków konieczny jest gruntowny remont 9 gmachów szkolnych, przy ul. Tarczyńskiej 27, Grójeckiej 93, Zawiszy 47, Woronicza 8, Gocławskiej 2, Tarnowieckiej 55, Toruńskiej 23, Białołęckiej 36 i Modlińskiej 13.

Zrealizowanie powyższych prac umożliwiłoby pomieszczenie w szkołach *wszystkich* dzieci w wieku szkolnym oraz naukę w normalnych warunkach.

NIE DUŻO BRAKUJE

Powyższe potrzeby szkolnictwa mogą wydać się zbyt, że tak powiemy — wygórowane. Wrażenie takie znika, gdy przyjrzymy się ich stronie finansowej.

Koszt odbudowy i remontu wymienionych budynków szkolnych wyniósłby łącznie 336 mil. zł. Po uwzględnieniu jednak sum przewidzianych już na odbudowę szkół w Warszawie i oszczędności, które można uzyskać, przede wszystkim, przez zaniechanie budowy baraków oraz innych nie naglących remontów — brak byłoby na zrealizowanie tego planu 182 mil. zł.

Ponieważ przytoczony wyżej plan odbudowy i remontów szkół nie ma w sobie nic z tymczasowości, a jest trwałą inwestycją w odbudowie Warszawy, rozwiązującą w dodatku problem szkolnictwa podstawowego na jej terenie — zainteresowane władze winny zrobić wszystko, aby szkolnictwo warszawskie mogło potrzebną sumę 182 mil. zł uzyskać. *(pa)*

Wszyscy odbudowujemy Warszawę

Ubiegła niedziela była jakby podsumowaniem i zakończeniem właściwej pracy wrześniowej — przy odgruzowaniu, która przeciągnie się niewątpliwie i na pierwszą połowę października dla zakończenia rozpoczętych już robót przez poszczególne związki i organizacje.

Ogółem w ciągu września pracowało w Warszawie przeszło sto tysięcy ludzi w różnych punktach miasta i ogródkach jordanowskich. Blisko 10 tysięcy mtr. sześc. wywiezionego gruzu, wybranie i ułożenie kilkudziesięciu tysięcy cegieł, oczyszczenie wielu placów i skwerów z chwastów i zalegających je śmieci i żelastwa — oto plon pracy wrześniowej.

Akcja wrześniowa na terenie województwa pomorskiego przyniosła do tej pory przeszło 8 milionów zł. Najwyższą kwotę zebrało Bydgoszcz-miasto —— prawie 2 miliony zł., Inowrocław — 560.000 zł., Inowrocław — powiat — 500.000 zł., Toruń — 460.000 zł., Włocławek — 420.000 zł.

Ze zbiórki na „Dar wrześniowy" komitet w Gdańsku przekazał nową wpłatę w sumie 1.705.758 zł. Z Olsztyna nadeszło 420.840 zł., z Białegostoku — 186.450 zł., z województwa rzeszowskiego — 211.678 zł., Jednostka wojskowa Nr. 1196 — 13.100 zł., III Gdyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa — 18.328 zł., prac. umysłowi Biura Odbudowy Portów w Szczecinie—39.937 zł., cukrownia „Mała Wieś" w Płocku — 59.212 zł., dowództwo Marynarki Wojennej — Gdynia — 10.000 zł.

Na zebraniu członków kół pocztowych PPS w Poznaniu powzięto jednomyślną dobrowolną uchwałę opodatkowania się pracowników pocztowych Poznania i całego okręgu poznańskiego na przeciąg trzech miesięcy na odbudowę Warszawy. Uchwalono potrącić przy wypłacie poborów następujące stawki: od pensji podstawowej, premii aktywnej i dodatków służbowych do 5 tys. zł. miesięcznie — ćwierć procent, do 10 tys. zł. miesięcznie — 1 procent.

Zarząd Okr. Warszawskiego Zw. Zaw. Pracowników Państwowych złożył kwotę zł. 100.000 i wzywa pozostałe Okręgi ZZPP do wpłacenia w najbliższym czasie swoich udziałów na ten cel.

Przedstawiciele 6 stolic zwiedzają Warszawę

Przybyli na zaproszenie prezydenta Tołwińskiego prezydenci Belgradu, Pragi, Kijowa, Wilna i Mińska, wiceprezydent Moskwy oraz przedstawiciel Związku Miast Francuskich, zapoznali się wczoraj z dotychczasowymi osiągnięciami stolicy w dziedzinie odbudowy.

Po niedzielnym zwiedzaniu Warszawy historycznej (m. in. Starego Miasta), goście zobaczyli w poniedziałek odbudowującą się Warszawę dzisiejszą i Warszawę jutra (projekty BOS-u). Do programu należała wizyta w Sejmie, Instytucie Radowym, SGH oraz zwiedzenie terenu budującego się Ministerstwa Przemysłu.

Zwiedzając pracownię urbanistyczną na Górnym Ujazdowie przedstawiciele 6 stolic zainteresowali się żywo planowanym rozwiązaniem kwestii odbudowy i przebudowy Warszawy.

*

Wczoraj o godz. 19 pociągiem paryskim (z dwugodzinnym opóźnieniem) przyjechał wiceprezydent Sofii N. Tabarof. Gościa witali na stacji m. in. wiceprezydenci Strzelecki i Jaszczuk.

Wieczorem prezydent Tołwiński wydał w hotelu „Polonia" przyjęcie na cześć gości, na które przybyli przedstawiciele sfer politycznych i kulturalnych stolicy. (wk)

Zimowy rozkład jazdy P. K. P.

W nocy z 4 na 5 października br. wprowadzony zostanie zimowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich przy równoczesnej zmianie czasu letniego na zimowy.

Ze względu na ukończoną akcję wczasową i urlopową, która wymagała zwiększenia liczby pociągów pasażerskich, nowy rozkład jazdy przewiduje skasowanie szeregu pociągów pasażerskich w okresie jesiennym od dn. 15. 10. do 15. 12.

Uwzględniając zwiększone przewozy świąteczne Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Wielkiej Nocy, w okresach od 16. 12 do 15 1. i od 22 3. do 4. 4. 1948 r. ilość pociągów pasażerskich zostanie wydatnie zwiększona.

Warszawa otrzymała ulgi w zużyciu energii elektrycznej

ZE szczególną satysfakcją sygnalizujemy mieszkańcom stolicy, iż sprawa, której poświęciliśmy swego czasu wiele miejsca na naszych łamach, sprawa mianowicie przyznania Warszawie ulg w przewidzianych na okres zimowy ograniczeniach zużycia energii elektrycznej, otrzymała słuszne i sprawiedliwe rozwiązanie.

CENTRALNY Zarząd Przemysłu Energetycznego R. P. w porozumieniu z Min. Przemysłu, CUP i KCZZ wydał wczoraj zarządzenie o wprowadzeniu ulgowych kontyngentów zużycia prądu dla Warszawy.

✱ Posiadacz jednoizbowego mieszkania w Warszawie będzie mógł zużyć, nie płacąc kary, aż dwa razy więcej prądu, niż właściciel analogicznego mieszkania w innym mieście. Dla mieszkań jednoizbowych w stolicy przyznano bowiem jako maksimum 20kWh miesięcznie. Kto wypali więcej prądu, będzie płacił — jako karę — 15 zł. za każdy kilowat zużyty ponad normę.

✱ Osoby posiadające dwie lub więcej izb uzyskają na drugą i dalszą izbę, jako maksimum, prawo zużycia 12 kWh miesięcznie. Np. posiadacz mieszkania dwuizbowego — na izbę pierwszą uzyskuje 20 kWh, na izbę drugą — 12 kWh. Razem więc w swoim mieszkaniu może wypalić 32 kWh miesięcznie.

✱ Specjalne ulgi przyznano nadto dla rodzin z noworodkami. Ulgi te obowiązują na okres posiadania specjalnych kart żywnościowych dla noworodków i wynoszą dodatkowo 8 kWh miesięcznie na całe mieszkanie. Inkasenci elektrowni wycinać będą z karty dla noworodków specjalne kupony kontrolne.

✱ Nowe normy obowiązują nie od 1 października, jak początkowo podano w zarządzeniu — a od 15 października.

Artystyczne koła Centr. Klubu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Przy Centralnym Klubie Towarzystwa przyjaźni Polsko-Radzieckiej zostały zorganizowane koła: dramatyczne, baletowe, śpiewu chóralnego i solowego. Osoby zainteresowane zapisywać się mogą do poszczególnych kół w Centralnym Klubie Al. Stalina 26 codziennie w godz. 15—17.

Kobiety w ZSRR

Dziś, 30 bm. o godz. 18, odbędzie się w Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Al. Stalina 26) zebranie towarzyskie, na którym ob. Anna Lewandowska wygłosi odczyt pt. „Kobiety w ZSRR".

Po odczycie wyświetlony będzie film.

ZOM szykuje się do kampanii

Wierzy w swe siły i obiecane kredyty

Jesienne szarugi i zbliżające się opady śnieżne zastaną ZOM w tym roku lepiej przygotowany do walki. Opracowywana już akcja rozbija się jednak o dwie kwestie: ludzi i sprzęt.

NIEWIELE, ALE ZAWSZE

W porównaniu z przedwojennym stanem posiadania, kiedy ZOM miał do dyspozycji około 370 pojazdów mechanicznych — obecny tabor ZOM-u równa się niemal zeru. Dzisiejsze 32 ZOM-owskie samochody (na chodzie), powstały właściwie z niczego. Prawie cały sprzęt, począwszy od warsztatów a kończąc na samochodach powstał ze szmelcu, który wydobyto z gruzów dawnego garażu ZOM-u na ul. Madalińskiego. Trudno jest uwierzyć, że tokarka i wiertarka, znajdujące się w małym warsztacie, pługi śnieżne, a nawet niedokończony jeszcze „garbus" — wóz do śmieci, powstały z bezużytecznego żelastwa. Osiągnięto to tylko dzięki ofiarnej pracy kilku pracowników. Dziś ZOM ma już do rozporządzenia 4 pługi śnieżne i 4 solarki. Sól do kampanii zimowej już jest przygotowana, piach jest ciągle zwożony. Z taborem tym ZOM dałby sobie radę — twierdzi dyr. Choromański — gdyby nie ta jeszcze trudność, że nie ma odpowiednich kanałów, ani wysypisk dla wyrzucania nagromadzonego śniegu.

Drugą kwestią jest zmobilizowanie odpowiedniej ilości ludzi. Stała obsada ZOM-u nie podoła oczywiście w zimowym sezonie pracy. W ofensywie śnieżnej w r. 1938 pracowało 12 tysięcy ludzi — ubiegłej zimy, o niespotykanym natężeniu, ZOM zatrudniał przeciętnie 500 osób dziennie. Przydała się praca jeńców niemieckich. Czy w tym roku uda się korzystać z niemieckiej siły roboczej nie wiadomo. Obecnie ciężar dostarczania rąk do pracy przejęło na siebie Biuro Koordynacji, które, siły robocze, zredukowane po zakończeniu letniego sezonu skieruje do ZOM-u.

4 REJONY PRACY

Plan pracy, który ma zapobiec katastrofom i nieporządkom wygląda w ten sposób: Każdy z czterech rejonów, na jakie podzielono Warszawę, obsługiwać będzie jeden pług i jedna solarka (trochę mało!). Wyznaczone będą dyżury nocne. Z chwilą, gdy spadnie śnieg, pługi i solarki natychmiast wyruszą do pracy. Przy dużym natężeniu opadów zatrudnione mają być brygady specjalne.

Nadzwyczajne kredyty, dotyczące kwestii śniegowej, rozpatrywane są już w Zarządzie Miejskim. Gdy spadnie pierwszy śnieg (przezorny ZOM przewiduje opady od 15 listopada) — do kampanii śniegowej stanie przygotowany zawczasu sprzęt i wystarczająca ilość rąk do pracy.

Tak to rzecz ma się dzisiaj, powiedzmy, że nawet dość obiecująco— zobaczymy, co z tego wyniknie w praktyce. (jf)

Trzykrotnie wzrosła liczba zachorowań na szkarlatynę

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego wzrosła w Warszawie znacznie ilość zachorowań na szkarlatynę. Coroczne to zjawisko, związane z początkiem nauki w szkołach, przybrało w tym roku szczególnie ostrą formę. W ostatnim tygodniu notowano 51 wypadków zachorowań wobec 18 z ostatniego tygodnia sierpnia.

Na szczęście przebieg szkarlatyny (płonicy) jest w tym roku wyjątkowo lekki. Tym niemniej jednak należy zwiększyć uwagę i o każdym wypadku dawać natychmiast znać właściwym władzom sanitarnym. Jedynie przez natychmiastową izolację uniknie się bowiem dalszego rozszerzenia tej niebezpiecznej choroby. (wk)

Notatnik stolicy

OTWARCIE SZPITALA EWANGELICKIEGO

Wznawiając swą dwuwiekową tradycję, Szpital Ewangelicki, po trzyletniej przerwie, rozpoczyna swą działalność; na razie, z powodu trudności lokalowych w zakresie Przychodni dla wszystkich specjalności, w tymczasowym lokalu przy ul. Kredytowej 2/4. Przychodnia Szpitala Ewangelickiego rozpoczyna swą działalność w dniu 1 października.

WIECZÓR SPRAWOZDAWCZY KONGRESU ESPERANTYSTÓW

Dziś o g. 17 odbędzie się w Warszawie w lokalu YMCA przy ul. Konopnickiej nr 8 — Wieczór Sprawozdawczy z 32 Światowego Kongresu Esperantystów w Bernie (Szwajcaria). Sprawozdanie to wygłoszone będzie w języku polskim. Wstęp bezpłatny.

WIECZÓR LITERACKI

Dziś o g. 18 odbędzie się w lokalu Kom. Słowiańskiego, Al. Stalina 24, Wieczór Literacki z okazji 100 rocznicy odrodzenia języka literackiego w Jugosławii.

ODCZYTY PTK

Po przerwie wakacyjnej Polskie Towarzystwo Krajoznawcze wznawia akcję odczytową. Pierwszym odczytem będzie odczyt prof. dr Mieczysława Orłowicza pod tytułem „Wrażenia z wędrówki po Sudetach".

Odczyt ten odbędzie się w środę 1.10. o g 18.30 w lokalu Stowarzyszenia Architektów Rz. P., ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej nr 1 (dawniej ul. Pierackiego).

STUDIUM SPÓŁDZIELCZE SGH

Szkoła Główna Handlowa uruchamia w r. akad. 47/48 jednoroczne Studium Spółdzielcze.

Jako słuchacze zwyczajni mogą być przyjęte na Studium osoby, które posiadają świadectwo dojrzałości. Uczestnikami Studium mogą być absolwenci SGH, studenci ostatnich 2 semestrów Szkoły, a nadto działacze i pracownicy spółdzielczy.

Zgłoszenia na Studium przyjmuje sekretariat Szkoły w czasie do 4 października rb. Do zgłoszenia należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości, 3) cztery podpisane fotografie, 4) własnoręcznie napisany życiorys. Zasadnicza opłata na Studium wynosi 500 zł miesięcznie. Szkoła jednak przewiduje ulgi względnie zwolnienia. Wykłady rozpoczynają się 18 października 1947 r.

Zjazd b. wychowanków gimnazjum Giżyckiego

Z okazji Zjazdu b. nauczycieli i wychowanków Gimn. Wł. Giżyckiego w dniu 5 października rb. w kaplicy SS. Szarytek, ul. Rakowiecka 21, o godzinie 10,30 zostanie odprawiona msza św. za dusze zmarłych i poległych w walce o wolność byłych nauczycieli i wychowanków Gimnazjum.

Na nabożeństwo to zaprasza rodziny Zmarłych Komitet Organizacyjny Zjazdu.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):

Wtorek: g. 18,00 „Penelopa".
Środa: g. 18,00 „Hamlet"
Czwartek: g. 18,00 „Hamlet".
Piątek: g. 18,00 „Wilki i owce".
Sobota: g. 13,30 „Wilki i owce", godz. 18,00 „Hamlet".
Niedziela: g. 14,00 „Penelopa", g. 18,30 „Wilki i owce".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska 8): godz. 18.30 „Człowiek, który szukał śmierci".

TEATR MUZYCZNY D. W. P. (ul. Królewska 13): nieczynny.

TEATR M. O. „STUDIO" (ul. Karowa) nieczynny.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 18,30 „Pygmalion".

TEATR POWSZECHNY (Zamoyskiego 30): godz. 18.30 „Starzy przyjaciele".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): „Człowiek za burtą". Pocz. godz. 19.

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio, Karowa 31): g. 12,30 (dla szkół) „Na jagody". W niedzielę — 12,30.

„WESOŁY WIECZÓR" (Wolska 8): g. 17 i 19 „Bum-cyk na lewo".

TEATR „GULIWER" (Królewska 13): g. 12.30 (dla szkół) „Gęgorek". Dla publiczności w sobotę i niedzielę g. 16,00.

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (ul. Zygmuntowska 8): „Rewietka pt. „Ćwir-ćwir za Kierbedziem". Pocz. o godz. 17.15 i 19.15

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Mściwy jastrząb", pocz. seansów: 16, 18 (Zw. Zaw.), 20.

„POLONIA" (Marszałkowska 56) „Konik garbusek", początek seansów: 14 16, 18 (Zw. Zaw.), 20.

PALLADIUM: (Złota 7—9) „Lermontow", pocz. seansów: 14, 16, 18, 20 (Zw. Zaw.).

STYLOWY: (Marszałkowska) „Złote wrota". Pocz. seansów: 15, 17 (Zw. Zaw.) 19, 21.

SYRENA: (Praga, Inżynierska 12) „Knock-out", pocz. seans.: 14, 16, 18 (Zw. Zaw.), 20.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Dziewczynki z baletu" pocz. seans. 16 i 18 (Zw. Zaw. 20).

Co usłyszymy w RADIO

ŚRODA, 1 PAŹDZIERNIKA

Warszawa I

6,00 Sygn. czasu; 6,15 Dz. por.; 6,30 Muz.; 7,15 Wiad. por.; 7,30 Muz.; 12,06 Wiad. południ.; 12,15 „No swojską nutę" w wyk. Zesp. Wesołowskiego; 12,30 Audycja dla wsi; 12,40 Pieśni Fr. Chopina w wyk. Ady Kamińskiej; 13,10 Audycja rozr. w wyk. Zesp. Instrum. J. Cajmera; 15,00 Muz. tan.; 15,20 „Jak Sebastianek nauczył się tabliczki mnożenia"; 15,40 Utw. wiolончz. w wyk. K. Blaschke; 16,00 Dz. popoł.; 16,20 „Od taktu do Symfonii"; 16,40 „Przy głośniku"; 16,45 Skrz. Techn. w opr. inż. Cz. Klimczewskiego; 17,00 „Dla każdego coś miłego"; 17,30 Kwadrans poetycki — „Polska i jej Stolica w poezji radzieckiej" — audycja; 17,45 II aud. dla młodz. z cyklu „Czechosłowacja"; 18,00 Muz. lekka; 19,10 „U naszych przyjaciół"; 19,30 Aud. Chopinowska w wyk. P. Lewickiego; 20,20 „Melodie świata" w wyk. Sekst. Jazzowego J. Haralda; 20,40 „Rosyjskie pieśni ludowe" — aud. L. Lewina; 21.00 Dzien. wiecz.; 21,40 „Kwadrans lekkich piosenek"; 22,15 Konc. Ork. P.R. pod dyr. A. Rezlera; 23,00 Ost. wiad.; 24,00 Hymn.

Warszawa II

14,03 Muz. popul. w wyk. Ork. Symf. 14,45 Utw. skrzypc. w wyk. Fr. Sadowskiego; 15,20 Muz. operetk.; 15,50 Poezja Pawła Valery; 16,50 Muz.; 19,00 Koncert życzeń; 19,45 Piosenki lekkie; 20,00 „Miasteczko na dłoni" IV fragm. powieści J. Drdy; 20,15 Muz. popul.; 20,40 Muzyka tan.

Przetarg nieograniczony

NA DOSTAWĘ BURAKÓW CUKROWYCH SAMOCHODAMI CIĘŻAROWYMI

Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę buraków cukrowych samochodami ciężarowymi ze składów względnie majątków rolnych do cukrowni lub stacji kolejowych.

Oferty należy składać w Wydziale Transportowym Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie, Al. Niepodległości 161, parter, w zalakowanych i nieuszkodzonych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę buraków cukrowych samochodami", w terminie do dnia 4.X.1947 r. godz. 10-ta, gdzie też można otrzymać bliższe informacje i podkładki przetargowe. Otwarcie kopert nastąpi dnia 4.X.1947 r. godz. 12-ta w Biurze Centralnego Zarządu.

Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, częściowego skorzystania z oferty, prawo podziału przewozów między kilku oferentów, prawo wyboru przedsiębiorstwa bez względu na wynik przetargu, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku, prawo oznaczania terminu przewozów, miejsca przewozów, zwiększenie lub zmniejszenie ilości przewozów.

Przy pobieraniu składek ofertowych należy przedstawić rejestr handlowy względnie koncesję na prawo wykonania przewozów samochodami ciężarowymi. 12629

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie ogłasza rejestrację firm i uprawnionych warsztatów rzemieślniczych dla prowadzenia robót, względnie napraw sposobem gospodarczym, wchodzących w zakres budownictwa, stolarki meblowej i budowlanej, instalacji sanitarnych, ślusarstwa, elektrotechniki i elektro-medycyny na terenie m. st. Warszawy i województwa warszawskiego.

Wszystkie firmy zainteresowane proszone są o nadsyłanie swych adresów do Sekcji Technicznej U. S. Warszawa Czerniakowska Nr. 231 pok. Nr. 320. 12618

Za miesiąc znowu odszczurzanie

Miejski Wydział Sanitarny przystąpił do opracowania nowego planu akcji deratyzacyjnej (odszczurzanie), która zostanie przeprowadzona w listopadzie br. Koszt odszczurzania rozłożony będzie na całe społeczeństwo warszawskie z tą jednak słuszną zmianą, że obowiązywać będą opłaty nie od mieszkańca, a od ilości zajmowanych izb. (w. k.)

CENA OGŁOSZEŃ: PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ
Ogłoszenia drobne: osobiste, poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90, od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i świet. dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 48-005 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet" Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-28.

REDAGUJE KOMITET B—37289 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1

Święto narodowe w Sofii

(Do korespondencji z Bułgarii na str. 3)



Gwardia w barwnych mundurach pozdrawia okrzykiem Prezydenta i członków Rządu bułgarskiego



Defilada młodzieży „Fro ntu Ojczyźnianego"

TATRY JESIENIĄ

Głos w obronie Zakopanego

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Napisała
Wanda Kragen

Zakopane, koniec września

PRZEZ dwanaście dni płomienne słońce wędrowało bezchmurnym kobaltem, rozpiętym ponad szarością granitów i zielenią regli, a każda taka wędrówka ognistym pędzlem muskała liściaste drzewa na zboczach i złotem powlekała krzewy borówek na pagórkach. A potem wstawały noce czarne i nabite gwiazdami i młody róg księżyca odbywał z kolei swoją nieznaczną drogę...

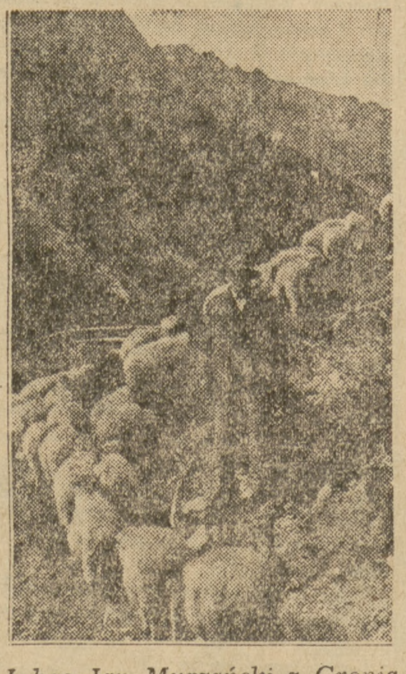
My, nieliczni już goście zakopiańscy, przeżywaliśmy z radością i niedowierzaniem ten ciąg wspaniałych dni. Spodziewaliśmy się halniaka, burzy gradowej, oberwania chmury, słowem jakiegoś kataklizmu natury, który by wyrównał tropikalność aury. Ale nie... Deszcz przyszedł, zwyczajny deszcz, lało przez noc, lało przez dzień, i znów nad wypranym i odkurzonym Zakopanem wędruje słońce.

Polska jesień nad Tatrami! Dni są krótkie — to prawda. Ale są najpiękniejsze, o wiele piękniejsze i barwniejsze, niż dni lipca i sierpnia. A przecie domy wypoczynkowe i pensjonaty stoją przeważnie już pustką i ludzi jest niewielu. Są doprawdy tylko ci, którzy wiedzą z długoletniego doświadczenia, kiedy należy jechać w Tatry.

Gdy późną wiosną zwiedzałam uzdrowiska dolnośląskie, spotkałam się tam z tym samym objawem: niewykorzystania w pełni pojemności licznych domów wypoczynkowych, które zapełniają się jedynie na okres dwóch miesięcy. Tutaj, teraz, tą cudowną jesienią, jest to samo.

Zasadniczy błąd

MAM wrażenie, że u podstał całej organizacji wczasów, obejmującej naprawdę najszersze masy, leży błąd zasadniczy: skomasowanie urlopów w przeciągu dwóch letnich miesięcy, wskutek czego następuje niesłychane zagęszczenie i przeładowanie wszystkich letnisk i uzdrowisk, co z kolei pociąga za sobą b. wiele niedociągnięć i niemożność zapewnienia wczasowiczom odpowiedniej kuracji, wygody i odpoczynku. Jestem pewna, że ci nieliczni, którzy tu teraz bawią, wyzyskują o wiele lepiej swój urlop, niż ci, którzy tu byli w sezonie głównym. Należałoby koniecznie rozłożyć urlopy na okres 4—5 miesięcy i zachęcać wręcz ludzi, którzy się w tym nie orientują, pogadankami i odczytami, do brania urlopów w miesiącach wiosennych i jesiennych. Ten artykuł ma być również zachętą.



Juhas Jan Murzański z Gronia pilnuje owiec nad Morskim Okiem (Film Polski)

Tak więc jest tu cicho i pusto. Zakopane zresztą — to jedna z jego wielkich bolączek — nawet w sezonie głównym przestało po wojnie odgrywać tę rolę, jaką odgrywało dawniej. Nie jest to już owa dumna „letnia stolica Polski". Śliczne uzdrowiska Dolnego Śląska, rozbudowane planowo i z komfortem, „odkryte" tego roku nowe miejscowości letnie nad Bałtykiem, zepchnęły Zakopane z przodującego stanowiska, pozostawiły je daleko w tyle. I doprawdy myślę tu nieraz z melancholią o wygodnych, żwirowanych ścieżkach i alejkach, o lśniących asfaltowych szosach dolnośląskich, o willach i domach, stojących w jakimś ładzie i składzie, o pływalniach w każdej, nawet najmniejszej miejscowości — słowem o tych wszystkich urządzeniach, które sprawiają „europejskość" tamtych, zachodnich letnisk. Pod tym względem Zakopane było i jest kopciuszkiem.

Klejnot Polski

A PRZECIEŻ Tatry są prawdziwym klejnotem Polski, są wysepką jednorazowego piękna górskiego, jakiego nie znajdziesz w całej bodaj Europie, nawet w słynnych Alpach szwajcarskich. Tatry w przestrzennym niejako skrócie, w jedno- dwudniowej wędrówce, dają turyście i zieloną puszystość hal, i urokliwą głębię jezior, i dzikość skalnych turni.

I dlatego w Tatrach powinna panować cisza, dlatego ludzi, którzy obecnie w masowych wycieczkach chodzą po górach, powinno uczyć się zachowania w obliczu ich grozy i majestatu, powinno się uczyć prawdziwego, dogłębnego obcowania z tym cudem natury. Otwarcie na oścież wrót Tatr ludziom, którzy dotąd nie mieli możności ich poznania, nakłada na organizatorów wczasów również obowiązek: wdrożenia tych licznych nowych przybyszów do zwyczajów, jakie przyjęte są w turystyce górskiej całego świata.

Dużo mówi się i pisze ostatnio, po zawarciu sojuszu z Czechosłowacją, o konwencji turystycznej między oboma krajami, która by — podobnie jak przed wojną — umożliwiła licznym turystom zwiedzanie czeskich Tatr równie choć inaczej pięknych, a przez swoje wygodne magistrale, poprowadzone na wysokie szczyty łatwiej dostępnych. Ale na razie to życzenie taterników pozostaje utopią. Dlaczego? Idzie tu chyba tylko o trudności dewizowe, które stanowczo powinny zostać w jakiś sposób usunięte. Umowa turystyczna byłaby połączona z ogromną korzyścią dla obu stron.

Wieczór Broniewskiego

MIMO, że w Zakopanem jest ludzi niewielu, wieczór autorski Władysława Broniewskiego zgromadził liczną publiczność w sali klubu w „Morskim Oku". Bezpośredniość poety, jego zupełnie prosty i naturalny sposób mówienia wierszy, zadzierżgnęły od razu ciepłą i serdeczną atmosferę między nim i publicznością. Najżywiej oklaskiwano wiersze nowsze z czasów okupacji, ze starszych — piękną „Elegię o śmierci Waryńskiego".



Jan Kwatercarz i Anna Budrowa sprzedają śmietanę i mleko na przełęczy Kondratowej przy drodze na Giewont (Film Polski)

Wieczorem trzeba śpieszyć się do domu, bo słabe lampy kończą się wraz z Krupówkami. Potem jest już tylko ogromna, gwiaździsta noc z bladym księżycem. Ale cóż z tego?... Idę wonną od siana dróżką do pensjonatu, tu i tam i z każdego uchyłku świerków wyłania się jakiś szczyt, nierealny i liliowy w przejrzystości zmierzchu, tak dobrze znany, a za każdym razem na nowo wchodzący aż boleśnie w serce — i wiem, że lampy, bruki i cała brzydota Krupówek czy Kościeliskiej, ten wielki, nieskładny, bez stylu, a raczej w stylach dziesięciu rozbudowany konglomerat nie odstraszy mnie nigdy od Zakopanego. I że to Zakopane, na którym wszyscy psy wieszamy, jest i pozostanie nadal atrakcją. Po prostu dlatego, że leży pod Tatrami. Po prostu dlatego, że Tatry schodzą na każdy balkon i na każdą drogę.

W Łagowie zabłysło światło

Setna wieś w pow. łowickim — zelektryfikowana

PIASZCZYSTĄ jest mazowiecka droga i chaty przy niej te same chłopskie, jak w całej Polsce, tylko... pomiędzy wyciągniętymi strunami elektrycznych drutów gra wiatr i równym jasnym blaskiem świeci umocowana na słupie żarówka.

— „Tego u nas nie bywało, jakieś nowe porządki, elekstryka" — kiwa poważnie głową stary wiejski dziad i zdziwionymi oczyma patrzy na elektryczne światło.

POSTĘPY ELEKTRYFIKACJI KRAJU

ŁAGÓW jest tą szczęśliwą setną wsią zelektryfikowaną w powiecie łowickim. Dnia 28 bm. plac koło trybuny kolorowy był od barwnych łowickich pasiaków. Ludność okolicznych wsi zebrała się na uroczystość poświęcenia i włączenia do sieci elektrycznej wsi Łagów, Zakulin i Kuczków.

Przybyli przedstawiciele Rządu: Min. Kultury i Sztuki Dybowski, Min. Leśnictwa Podedworny, przewodniczący Sejmowej Komisji Rolnej poseł Chełchowski, dyr. nacz. Centralnego Zarządu Energetyki inż. Straszewski, dyr. techn. Centr. Zarz. Energetyki inż Latour, dyr nacz. Polskiego Radia, Billig, przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu Radiofonizacji Kraju, Stowarzyszenia Elektryków Polskich, organizacyj społecznych i prasy.

Przez rozstawione megafony Polskiego Radia słychać wyraźnie każde słowo przemawiającego.

...Plan elektryfikacji kraju był pierwszym planem wykonanym przez Rząd Polski Demokratycznej. Jest to najlepszym dowodem zrozumienia ważności tego problemu. W 45 r. zelektryfikowanych było już 266 wsi, w 46 r. 500, a w 47 r. — 600 wsi polskich będzie korzystać z prądu elektrycznego.

...Przed wojną w czasie większych możliwości gospodarczych tylko 25 wsi rocznie otrzymywało prąd i dzięki temu Polska była krajem, gdzie zużycie energii elektrycznej na jednego mieszkańca wynosiło 110 kWh, kiedy w roku 46 równało się już 235 kWh.

...Elektryfikacja wsi jest wstępem do dalszych kulturalnych i ekonomicznych przeobrażeń, które przejdzie wieś polska.

...Terenem eksperymentalnym będzie powiat łowicki, jako posiadający już dzisiaj największą sieć przewodów elektrycznych. Tutaj zostaną wykazane wszystkie korzyści płynące z dostarczenia prądu dla wsi.

ŚWIAT NA PRZYZBIE

PRZYŁĄCZENIE do linii, zainstalowanie licznika, przeprowadzenie przewodów elektrycznych kosztowało gospodarzy Łagowa 18 tysięcy złotych. W innych wsiach bywa i drożej — zależnie od odległości, jaka je dzieli od głównej linii elektrycznej. Płaci się tak że i na raty.

Przedstawiciel Wiejskiego Komitetu przyjmuje nowy radioodbiornik przeznaczony dla miejscowego radiowęzła i 75 głośników, które podzieli się między 3 wsie. Jest to dar Polskiego Radia; przeprowadziło ono też bezpłatnie budowę linii i instalację głośników dla szczęśliwej i „100-nej" wsi.

Za chwilę z otwartych okien pokoju popłynęły skoczne dźwięki mazura... halo, mówi Warszawa.

W ciemnej kuchni gospodyni przekręciła kontakt, rozbłysło światło. (ds)

TUR uczy

analfabetów

Zarząd Główny Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego organizuje — w ramach akcji zwalczania analfabetyzmu — dn. 4 i 5 października br. kurs instruktorski poświęcony metodyce nauczania początkowego dla delegatów oddziałów Wojewódzkich TUR i delegatów Okręgowych Komisji Związków Zawodowych.

Organizacje społeczno - wychowawcze, zawodowe, polityczne oraz organizacje młodzieżowe, które również zainteresowane są w nauczaniu analfabetów, a brak im pomocy w metodyce nauczania początkowego proszone są o wydelegowanie po jednej osobie z wykształceniem pedagogicznym.

Pożądana również jest praktyka w zakresie oświaty dorosłych. W celu zarezerwowania miejsca prosimy o podanie nazwiska swego kandydata na kurs, do dnia 2 października 1947 r.

Początek kursu dn. 4 października b.r. o godz. 9 rano. Adres: Zarząd Główny TUR, Al. Róż Nr 7.

W najbliższych dniach

rozpoczynamy w „Robotniku"

druk powieści **BRUNO FRANKA**

»CERVANTES«

w tłumaczeniu **WANDY KRAGEN**

Wiadomości sportowe

29 listopada „koszykarze" rozpoczynają rozgrywki ligowe

Zebranie organizacyjne Ligi koszykówki, odbyte w Krakowie z udziałem 9-ciu klubów postanowiło, iż rozgrywki o mistrzostwo Ligi rozpoczną się 29 listopada b. r. W dniu tym rozegrają spotkania: — Warta — KKS w Poznaniu, Znicz (Pruszków)— AZS w Warszawie, Wisła — Cracovia lub AZS w Krakowie oraz YMCA (Łódź) — ŁKS albo TUR w Łodzi. W roku przyszłym spadną dwie drużyny klasy A a wejdzie tylko jedna z klasy A.

Którzy pięściarze będą walczyli z ZSRR

Po zakończeniu pięściarskich zawodów eliminacyjnych w Gdańsku, kapitan związkowy PZB ustalił skład reprezentacyjnej drużyny na mecz międzypaństwowy z ZSRR. W skład drużyny wejdą: Grzywocz, Bazarnik, Antkiewicz, Rademacher, Chychła, Kolczyński, Szymura, a w wadze ciężkiej Klimecki względnie Białkowski.

Według dotychczas posiadanych wiadomości, pięściarze radzieccy mają przybyć do Polski w dniu 12 października celem rozegrania trzech meczów.

MKS (Gdynia) — Warta (Poznań) 9:7. Zawody towarzyskie tych drużyn przyniosły zasłużone zwycięstwo pięściarzom Wybrzeża. Najciekawszą walką było spotkanie Mechlińskiego i Szymury, w czasie którego Szymura wskutek przypadkowego ciosu znalazł się przez moment na deskach.

Szkockie impresje

Wszystko w kratkę

(Korespondencja własna „Robotnika")



Szkocka orkiestra

Edynburg, we wrześniu.

Trudno sprecyzować, na czym polega niewysłowiony czar tego miasta. Nie wiem, dlaczego uważam je za jedyne w swoim rodzaju i nie podobne do żadnego innego. Czy bajecznie malownicze położenie wśród wzgórz i na wzgórzach, czy przedziwny koloryt, czy piętno, jakie wycisnęła na nim historia, czy jego muzealność połączona z poetycznością — słowem — nie można wymarzyć sobie odpowiedniejszego miasta na odbywający się tu właśnie Festiwal Muzyki i Dramatu, czy w ogóle na festiwal sztuki.

Wzgórza wyrastają w środku miasta, a ulice wiją się u ich stóp. Edynburg jest biało - czarny. Budynki sczerniały tu ze starości i właściwości klimatu, a biały marmur pomników kontrastuje żywo z tą czernią.

Ze wzgórza zamkowego, na którym wznosi się średniowieczny zamek królewski, widać miasto jak na dłoni. W świetle pochmurnego dnia wąskie ulice Edynburga pozbawione wielkich perspektyw nowoczesnego miasta mają tajemniczy wygląd, a w promieniach słońca Edynburg nabiera cech już zupełnie feerycznych i jeszcze bardziej zachwyca.

Miasto tchnie historią i aż żal ogarnia na widok Princess - Street, głównej ulicy, rojącej się od luksusowych kawiarni, restauracji, hoteli i sklepów, na widok tramwajów, które wbrew naszej woli sprowadzają nas z tej uroczej dawności do nowych czasów.

Jak pisałem w poprzedniej korespondencji — organizatorzy Festiwalu umożliwili przyjezdnym zapoznanie się z cudami Edynburga i Szkocji, dostarczając na ten cel licznych środków lokomocji i wielojęzycznych przewodników.

Na dziedzińcu zamku królewskiego codziennie liczna publiczność asystuje, tak zresztą jak i przed pałacem królewskim w Londynie, ceremonii zmiany warty, Tutaj jest ona szczególnie osobliwa i cudzoziemscy widzowie uśmiechają się pod wąsem na widok zabawnych żołnierzy w kraciastych plisowanych suto spódniczkach i z gołymi kolanami.

Wzgórze zamkowe jest kolebką tego miasta. Jego stare mury widziały całą historię Szkocji, a zamek jest dzisiaj muzeum poświęconym wojnom. Szczególnie wspaniałe jest muzeum I wojny światowej.

Przewodnicy pokazują przede wszystkim stare dzielnice miasta i każdy z nich od dziesiątków już lat zwraca uwagę na dom, w którym urodził się czy żył reformator szkocki z XVI wieku John Knox, „wróg Nr. I" królowej Szkotów — Marii Stuart.

Edynburg wiąże się najmocniej ze wspomnieniem dwóch postaci. Tej właśnie romantycznej królowej, której życie stało się natchnieniem dla poetów, a którą historia mocno i bezwzględnie „odbrązowiła", oraz piewcy i barda tej ziemi, Walter Scotta. Pomnik jego wznosi się pod olbrzymich rozmiarów czarnym kamiennym baldachimem w samym środku miasta. Biała postać zadumanego poety jest celem artystycznych i turystycznych pielgrzymek.

Z życiem Marii Stuart łączy się w Edynburgu wiele zabytków, lecz najmocniej piękny pałac Holyroodhouse, stała jej siedziba dopóki nie zamieniła jej, wbrew zresztą własnej woli, na więzienie u królowej angielskiej Elżbiety. Tłumy turystów zatrzymują się dzisiaj w komnacie sypialni przed wielkim łożem, przykrytym pąsowym adamaszkiem, tłumy turystów wspinają się po wąskich schodkach — tajnym przejściu prowadzącym do komnat królowej i przeznaczonym tylko dla wybranych. W jednej z komnat na płycie posadzki wyryty napis przypomina smutne dzieje nadwornego grajka królowej, jej umiłowanego pazia Dawida Rizzio, który został u jej stóp zamordowany w tej właśnie komnacie na rozkaz zazdrosnego męża Henryka Darnleya.

Wielogodzinna wycieczka poza miasto umożliwiła uczestnikom Festiwalu poznanie innych jeszcze cudów Szkocji. Podróż była urozmaicona, gdyż odbywała się przy użyciu wszelkich możliwych środków lokomocji, z wyjątkiem chyba samolotu. Jechaliśmy pociągiem, autokarem, statkiem i dyliżansem.

Poznaliśmy jeden z najbardziej uroczych zakątków Europy — szkockie jeziora. Jadąc dickensowskim dyliżansem, zaprzężonym w szóstkę koni, z dickensowskim stangretem w wysokim szarym cylindrze i czerwonej pelerynce, mijaliśmy z jednej strony nieprawdopodobnie niebieską, lśniącą taflę jezior — Loch Lomond, Loch Kathrine, z drugiej zaś strony — malownicze wzgórza, na których pasły się czarne puszyste barany.

Bezwzględna cisza panowała nad okolicą, zielone, bujne zarośla wykwitały nad jeziorami, oddzielając je od nas na moment, aby znowu, za chwilę, ukazać je w całej krasie. W tym kraju panuje atmosfera romantycznych poematów i powieści i gdyby zjawiła się tu nagle przed nami jakaś „Pani Jeziora", czy szkocka „Switezianka" — nie bylibyśmy na pewno zbytnio zdziwieni.

Cały ten kraj związany jest z pamięcią i dziełami Waltera Scotta. Tu zrodziła się jego „Pani Jeziora" i tu na statku kursującym od jednego do drugiego brzegu nabyć można za kilka pensów tomiki jego poezji w miniaturowym formacie, oprawne w jedwabny materiał w szkocką kratkę.

W ogóle wszystko tu jest w kratkę. W pięknych hotelach — schroniskach, w których zatrzymywaliśmy się na lunch i na herbatę, przylepiają snobom do walizek nalepki w kratkę. Każdy szanujący się turysta musi, jako pamiątkę ze Szkocji, przywieźć kraciastą furażerkę ze zwisającą wstążeczką, kraciasty krawat, lub kraciastą chustkę. Niektórzy kupują podobno nawet szkockie spódniczki.

W Edynburgu podczas Festiwalu poznać można cudzoziemców po tych właśnie kraciastych częściach garderoby — z „tubylców" kraciasto ubiera się bowiem tylko wojsko i dzieci.